

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Dantejskie sceny w kłębach gryzącego dymu

Katastrofalny pożar pod Piotrkowem

strawił 37 domów mieszkalnych i liczne zabudowania

Kilkanaście osób odniosło ciężkie rany i poparzenia

Wczoraj rano do Łodzi nadeszła alarmująca wiadomość o katastrofalnym pożarze, który ogarnął osadę Rozprzę pod Piotrkowem. Ze względu na przerwanie przewodników telefonicznych w ciągu całego dnia nie były wiadome szczegóły tej żywiołowej katastrofy.

Niezwłocznie po otrzymaniu tej wiadomości na miejsce katastrofy wyjechał specjalny wysłannik „Hasła”, którego relacja o strasznym wypadku brzmi następująco:

Pożar wybuchł o godzinie 9 minut 30 w dzielnicy żydowskiej, w piekarni, mieszczącej się w drewnianym domu, gdzie z racji zbliżających się świąt żydowskich prowadzony jest intensywny wypiek pieczywa.

Ogień rozszerzył się momentalnie z zaskakującą szybkością, ogarniając jeden za drugim drewniane budynki, zamieszkałe przez ubogą ludność.

Wśród nieszczęśliwych ludzi powstała nieopisana panika.

W strasznym popłochu uciekano z płonących domów, powietrze napełniał lament pogorzalców.

Niezwłocznie wszczęto akcję ratowniczą.

Do akcji stanęła miejscowa drużyna ochotnicza oraz część ludności niestety jednak siły te okazały się niewystarczające.

Więść o katastrofalnym pożarze lotem błyskawicy rozszedła się po okolicznych wsiach i miasteczkach, skąd pośpieszono na ratunek nieszczęśliwej osadzie.

Do walki z rozszalałym żywiołem stanęło 18 drżyn strażackich oraz policja.

Początkowo akcją ratowniczą kierował miejscowy ksiądz proboszcz Korwin - Szymanowski, który polecił znosić dobytek pogorzalców do siebie na niezagrażoną ogniem plebanję.

W kłębach gryzącego dymu rozgrywały się dantejskie sceny rozpacz.

Wiele osób poranionych zostało spadającymi belkami.

Również bardzo ciężko został ranny w głowę spadającą belką jeden ze strażaków, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala w Piotrkowie.

Charakterystyczne jest, iż straż ogniowa piotrkowska, pomimo, iż miała do miejsca pożaru tylko 14 kilometrów, do Rozprzy na ratunek nie przybyła.

O godzinie 3 po południu dopiero pożar

zaczął słabnąć i sytuacja została opanowana.

Pastwą ognia padło 37 domów mieszkalnych oraz budynek, w którym mieścił się posterunek policyjny, nie licząc zabudowań gospodarczych.

100 rodzin zostało bez dachu nad głową, straty zaś wynoszą około 1.000.000 złotych.

Na wieść o pożarze na miejsce pożaru wyjechali z Łodzi: wojewoda Jaszczółt z sekretarzem Rosickim, wojewódzki komendant P. P. podinspektor Niedzielski oraz inspektor wojewódzkiej straży pożarnej Eugenjusz Rusiecki.

Pan wojewoda zainicjował akcję niesienia pomocy pogorzalcem, których olbrzymią większość stanowią żydzi.

Właściciele sąsiedniego folwarku Zakrzewscy udzieliłi schronienia pogorzalcem.

Pan wojewoda wyraził pochwałę strażom ochotniczym z wsi Wola Krzysztoporska i Kisiele za pełną poświęcenia i odwagi akcję ratowniczą oraz złożył na ręce przewodniczącego komitetu pomocy pogorzalcem ks. Szymanowskiego większą kwotę pieniędzy ze swej prywatnej szkatuły, przyrzekając poparcie dalszej akcji materialnej w wydziale powiatowym, samorządowym, a nawet zainteresować akcją niesienia pomocy pogorzalcem władze centralne w Warszawie.

Starosta powiatu piotrkowskiego p. Kaczyński zarządził niezwłocznie zwożenia furmankami chleba dla pogorzalców.

Do chwili obecnej trwa gaszenie zgłiszcz olbrzymiego pogorzelska, wśród którego jak cienie snują się zrozpaczeni pogorzalcy.

W drodze powrotnej z Rozprzy do Łodzi o godzinie 8.30 wieczorem, inspektor Rusiecki zarządził próbny alarm straży pożarnej w Rzgowie.

W 3 minuty i 28 sek. mimo, że strażacy nie są skoszarowani, 12 ludzi oraz sikawka gotowi byli do wyjazdu, zaś w ciągu 5 minut zebrała się w komplecie cała drużyna, składająca się z 24 ludzi pod dowództwem komendanta Ryszarda Lukasa i wraz z sikawką i beczką z wodą wyjechali na miejsce rzekomego pożaru na Rynek, gdzie oczekiwali pp. wojewoda Jaszczółt, sekretarz Rosicki, podinspektor P. P. Niedzielski i inspektor pożarnictwa Rusiecki.

Pan wojewoda pochwalił strażaków za wykonaną sprawność i podziękował za pełną samozaparcia służbę na polu pożarnictwa.

Jednocześnie p. wojewoda wyraził podziw dla organizacji straży małomiasteczkowych.

Zebrane tłumy ludności Rzgowa zęgnęły owacyjnie odjeżdżającego do Łodzi wojewodę.

Sprawa ewakuacji Nadrenji

zaczyna wkraczać na realniejsze tory

Anglja pośrednikiem między Francją a Niemcami

GENEWA, 13.9. W związku z dzisiejszą konferencją państw, które podpisały pakt reński komunikują, że dotychczasowe wyniki na rad są oceniane w kołach dobrze poinformowanych jako zadawalające. W sprawie wysuwanej przez delegację niemiecką prawa Niemiec do żądania przedterminowej ewakuacji Nadrenji, osiągnięte zostało o tyle zbliżenie, że według informacji ze źródeł francuskich, Niemcy byłiby ewentualnie gotowi udzielić Francji pewnej kompensaty.

Natomiast wszelkie żądania francuskie co do wprowadzenia nowej postaci kontroli wojskowej delegacja niemiecka stanowczo odrzuciła, przyczem jak słychać, jest popierana w tej mierze przez lorda Cushenduna, który

wziął na siebie trudności pośredniczenia między francuskimi i niemieckimi mężami stanu.

Kancelarz Rzeszy Miller przedłużył jeszcze na kilka dni swój wyjazd z Genewy. Briand i Hymans powrócą do Genewy w niedzielę rano, poczem rokowania natychmiast będą wznowione.

Do tego czasu delegacja niemiecka będzie kontynuowała rozmowy z innymi mężami stanu.

W dobrze poinformowanych kołach spodziewają się nieomal napewno pozytywnego rezultatu tych rokowań. Briand ma przedstawić francuskiej radzie ministrów kilka propozycji, które ewentualnie mogłyby ułatwić osiągnięcie porozumienia. (PAT)

Głosy prasy berlińskiej

BERLIN, 13.9. Cała prasa berlińska podaje narazie krótkie tylko komentarze o wyniku dzisiejszych rozmów genewskich.

Dzienniki prawicowe traktują wynik obrad dzisiejszych, jako sukces Brianda, któremu udało się przedłużyć rokowania i skłonić kanclerza Millera do pozostania w Genewie jeszcze do niedzieli.

„Lokal Anzeiger” wyraża obawę, że przeciąganie tych rokowań i pozostanie kanclerza wzmagają jeszcze trudności i niebezpieczeństwo, grożące Niemcom ze strony rozmów genewskich.

„Deutsche Allgemeine Zeitung” dopatruje się w taktyce francuskiej starej metody używania naprzemian cukierka i bicia. Dziennik przychodzi do wniosku, że Briand istotnie pod względem taktycznym ustąpił nieco. Dziennik wyraża również obawę, że delegacja niemiecka dopuściła zapewne do zmiany swego stanowiska i wyraża się ze sceptycyzmem i niezadowolaniem o taktyce delegacji niemieckiej.

Dr. med. 976
Adam Bender
choroby wewnętrzne specjalność serca
Przejazd 30, telefon 54-68
Przyjmuje od 5-7 popoł.

Taryfa celna

tematem obrad delegacji Polski i Niemiec

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

O toczących się rokowaniach polsko-niemieckich dowiadujemy się, że wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji taryfowo-celnej.

Ze strony polskiej przewodniczył dyrektor Dep. Min. Przemysłu i Handlu p. Sokołowski, ze strony niemieckiej — nadradca p. Goldman.

Dowiadujemy się ponadto, że obie delegacje wysunęły swe żądania w dziedzinie zniżek celnych.

Delegacja polska bezpośrednio po posiedzeniu Komisji przystąpiła niezwłocznie do dokładnego zbadania żądań wysuniętych przez delegację niemiecką.

Poza Komisją taryfowo-celną obradowała również Komisja węglowa, która kontynuowała prace gospodarcze, rozpoczęte na poprzednim posiedzeniu.

Zjazd wojewodów w stolicy

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Na dzień 17 b. m. zwołany został do centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zjazd wszystkich wojewodów dla omówienia realizacji przez władze administracyjne ogólnych wytycznych rządu w zakresie państwowej polityki aprowizacyjnej.

W zjeździe weźmie udział p. Prezes Rady Ministrów, Bartel, żywo interesujący się tem zagadnieniem.

Książki szkolne
P I O T R K O W S K A
GEBETHNER I WOLFF
Księgarnia, Wypożyczalnia
Skład nut
105
tel. 1-80

Prenumerata i sprzedaż czasopism krajowych i zagranicznych

Nowy konsul

St. Zjednoczonych w Warszawie

WASZYNGTON, 13.9. Felix Cole, urzędnik w State Department w Waszyngtonie, mianowany został konsulem generalnym Stanów Zjednoczonych w Warszawie. (PAT)

Konferencja przedstawicieli

monopolów państwowych
ustali płace robotników

Korespondent „Hasła“ donosi z Warszawy:

Na 14 b. m. zwołana została konferencja przedstawicieli wszystkich monopolów państwowych, a więc tytoniowego, spirytusowego i solnego.

Konferencja ma na celu ustalenie płac w tych gałęziach przemysłu.

5 osób zastrzelił pod wpływem zazdrości

SACRAMENTO (Kalifornia), 13.9. Krwa- wa tragedia na tle zazdrości rozegrała się w rodzinie niejakiego Barnes. Zazdrosny o swoją żonę, z którą żył w separacji, oraz o czteroletnią córeczkę, którą sąd oddał matce na wychowanie, Barnes zastrzelił dwóch swoich swagrow Curtissów, kuzyna swojej żony Herharda i dwóch gości, których zastał w mieszkaniu swojej żony: Clarence Muncy i Larkina. Aresztowany odmówił wszelkich zeznań. (PAT)

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskich)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku, dn. 17 września 1928 r. wt.

Pierwszy raz w Łodzi!

HENRYK IV (Le vert galant)

W 15 aktach, podług dzieła Piotra Gilles'a
W rolach główn.: Almé Simon-Girard, Claude Merelle, Heribel, De Guingand, Mac Erickson i Albert Meyer

Następny program: **Bohaterkie serce**
Film harcerski.

Pogrzeb czarodzieja żywego słowa

ś. p. Kazimierza Kamińskiego

Korespondent „Hasła“ donosi z Warszawy:

Po odprawieniu krótkich egzekwii w mieszkaniu zmarłego artysty, Kazimierza Kamińskiego, o godz. 9,15 wyniesiono trumnę. Orszak ruszył w stronę kościoła św. Antoniego.

Na mszę przybyli: p. prezes Rady Ministrów, prof. Bartal, wice-minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Czerwiński, prezydent m. stołecznego Warszawy, Słomiński, wice-prezydent Borzęcki, prezes Rady Miejskiej p. Jaworowski, dyrektorzy teatrów stołecznych, delegaci teatrów z poza Warszawy, cały warszawski świat teatralny oraz wielkie tłumy publiczności, które wypełniły kościół.

W czasie Mszy św. śpiewali artyści Opery.

Po nabożeństwie koledzy zmarłego mistrza wynieśli trumnę na barkach, kierując się w stronę Placu Teatralnego.

Gdy trumna znalazła się przed Teatrem Wielkim orkiestra Opery zagrała „Marsza“ Chopinowskiego.

Zabrał głos następnie dyrektor Teatrów Miejskich, p. Artur Słowiński, charakteryzując olśniewający talent zmarłego mistrza, Kazimierza Kamińskiego, a zarazem jego niezwykłą w dziejach aktorstwa pracowitość i sumiennosc, jego wielki wysiłek artystyczny.

Na cmentarzu przed katakumbami, w których miał być pochowany ś. p. Kazimierz Kamiński, wygłosili przemówienia wice-minister W. R. i O. P. p. Czerwiński w imieniu rządu, prezes Rady Miejskiej, Jaworowski, w imieniu ludności Warszawy, Józef Słowiński w imieniu Związku Autorów Dramatycznych, wreszcie Julj. Osterwa.

Wszyscy mówcy wyrazili hołd pamięci czarodzieja żywego słowa wielkiego mistrza sceny polskiej.

Jakubowski był niewinnie skazany

Sensacyjne oświadczenie urzędowego obrońcy

Dziennik „Landeszeitung fuer Mecklenburg“ ogłasza dziś oświadczenie adwokata Kocha, urzędowego obrońcy Jakubowskiego, następującej treści:

„Kiedy odczytałem komunikat urzędowy, to moje dotychczasowe przekonania o niewinności Jakubowskiego, które opierały się wyłącznie na poszlakach, stały się niewzruszalną pewnością. Teraz wiem dokładnie, że Józef Jakubowski oskarżony o morderstwo Ewalda jest zupełnie niewinny. Podkreślam ten wyraz „zupełnie niewinny“. Nie można go posądzić ani o to, jakoby wiedział

o morderstwie, ani też tembardziej o współudziale w nim.

Zamieniam obronę na rolę oskarżyciela. Oskarżam Fritza Nugensa o to że on popełnił morderstwo z premedytacją. W ubiegłą niedzielę spotkałem jednego z tych przysięgłych, którzy sądzili Jakubowskiego. Na pytanie moje, czy czytał komunikat urzędowy, odpowiedział twierdząco. Na dalsze moje pytanie, kogo on uważa za sprawcę morderstwa, odpowiedział, że Fritza Nugensa.

(ATE)

Samolot Levina

skonfiskowany

BOURGET, 13.9. Urząd celny skonfiskował samolot Levina, demontowany w celu przewiezienia do Nowego Jorku, z tego powodu, że nie zostały uregulowane zobowiązania względem urzędu celnego oraz postanowień, dotyczących żeglugi powietrznej.

(PAT)

Aresztowania w Hiszpanji

GIBRALTAR, 13.9. Na całym południu

Hiszpanji dokonano w związku z wykrytym spiskiem rewolucyjnym licznych aresztowań. W miejscowości Laline, która stanowi niejako przedmieście Gibraltaru, aresztowano dziś rano 50 osób. Większość z pomiędzy aresztowanych stanowią masoni. Około 100 aresztowań dokonano w San Roque i Algesira. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. (PAT)

17-ta Loteria Państwowa

15000 zł. na Nr. 107854.

10000 zł. na Nr. 13587.

5000 zł. na Nr. 85557.

3000 zł. na Nr. 3316 49984 52629 56376 63096 99432.

2000 zł. na Nr. 9541 50634 124132 125658 130198.

1000 zł. na Nr. 26097 30646 44772 61339 85864 92020 97732 129801 135701 137585 140434 145560.

600 zł. na Nr. 5384 17150 22712 30889 46499 51639 54400 60820 71077 72011 73399 82871 86813 90483 97806 105213 116021 120045 124783 130233 133036 153384.

500 zł. na Nr. 226 1380 1672 4946 5639 7745 7994 9611 10846 11019 11253

11582 12157 14015 14523 15763 16910

18691 18805 19013 21077 22406 22888

23170 23906 24760 24816 25696 28064

30252 31059 32737 33551 34560 34860

37375 37460 38968 39661 40023 40954

41375 41552 45378 45385 45858 47293

47348 49773 50795 52437 53557 54085

54211 54420 55445 55789 57082 57648

58390 58538 58829 60023 60045 61798

62013 63301 63910 64254 64271 65603

66838 67385 67996 68123 68142 68145

68852 70576 71551 76150 78301 79379

79895 80282 81129 81148 81313 83211

83729 84230 84842 86194 87097 87342

91243 91625 91921 92885 93251 96397

98326 99095 99373 100938 101279

103071 106390 110399 110428 111579

111800 113090 113619 114394 114746

114796 116364 116703 117212 117767

118558 119842 119897 125167 127652

128763 130218 131242 132781 134527

135193 137048 144198 144424 144786

145454 147397 148421 149974 150678

151634 151854 151950.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Od dnia 11 do 16 września włącznie r. b.

Arcydzieło filmowe p. t.:

Tylko ona

Wzruszający dramat życiowy na tle walki

nalogu z miłością do ukochanej kobiety.

W roli głównej **Norma Talmadge**,

genjalna artystka

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie

seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od

godz. 1-3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp.

I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 40 gr.

KINOTEATR

CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej

Wielka orkiestra symfoniczna
Z UDZIAŁEM ORGANÓW
pod batutą koncertmistrza Sz. Bajgelmana

Początek pierwszego seansu o godz. 6 m. 30

DZIŚ

uroczyste otwarcie kinoteatru

DZIŚ

W programie:

LUDZIE PODZIEMI

Dramat namietności ludzkich reżyserji J. v. Sternberga

W rolach głównych:

EWELINA BRENT, GEORGE BROOK, CLIVE BROOK
i LACRY SEMON

1036

LUONA

Dziś wielka premjera!

Rekordowa obsada największych

potęg ekranu!

Dziś wielka premjera!

PAWEŁ WEGENER, GRETA MOSHEIM

Frieda Richards, Adela Sandrock, Antoni Pointu w rewelacyjnym dramacie według powieści RECK MALECZEWEN

PIĘTNO HAŃBY (Miłość, która zabija)

Historja młodej dziewczyny, która w dzień po ślubie
została kochanką innego mężczyzny.

Tragedja kobiety, która uległa niebezpiecznemu porywowi namietności i stoczyła się na dno społeczne.

Orkiestra kameralna pod kierunkiem koncertmistrza M. LIDAQUERA. Początek przedstawień o godz. 4 pp., w sobotę i niedzielę o godz. 1-ej pp. Ceny miejsc na I-szy seans 1 złoty, w sobotę i niedzielę od godz. 1-ej do 2-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

1037

Doniosłe uchwały I-go Walnego Zjazdu Rzemiosła

Woj. Warszawskiego w Kutnie

Zjazd wzywa rzemieślników do popierania „Hasła”

(Korespondencja własna „Hasła”)

Na I Zjeździe Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie, o którym donosiliśmy we wczorajszym numerze „Hasła” w wyniku całego szeregu referatów uchwalono następujące rezolucje:

1. Obrona aktywności bilansu handlowego.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie, apeluje do społeczeństwa, aby w pierwszym rzędzie popierało produkcję krajową, a przedewszystkiem solidnie wyroby polskiego rzemieślnika.

Zjazd wzywa całe społeczeństwo polskie do energicznej walki z napływem towarów zagranicznych, rujnujących nasz bilans handlowy. W chwili obecnej, zagrożenia aktywności tego bilansu, na czoło wszystkich zagadnień państwowych winna się wysunąć troska o obronę naszego bilansu handlowego. Całe społeczeństwo winno więc współdziałać wraz z Rządem w usilnej akcji zwalczania przywozu towarów zagranicznych, produkowanych w kraju.

2. W sprawie traktatu handlowego z Niemcami

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie zwraca się z usilną prośbą do Rządu o należytą obronę przemysłu rzemieślniczego podczas zawierania traktatu handlowego z Niemcami. Rzemiosło musi mieć czas, aby przy pomocy znaczniejszych kredytów rządowych w nowoczesny sposób udoskonalic technicznie swoje warsztaty i ulepszyć metodę organizacji pracy. Tylko w ten sposób rzemieślnicy polscy będą mogli skutecznie konkurować z drobnym przemysłem i rzemiosłem niemieckim.

3. Spółdzielczość

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie stwierdza, iż podniesienie produkcji rzemieślniczej może nastąpić jedynie przy równoczesnym rozwoju akcji spółdzielczej całego społeczeństwa rzemieślniczego. Wobec tego Zjazd wzywa ogół mieszczaństwa do jaknajliczniejszego tworzenia spółdzielni kredytowych, surowcowych, przetwórczych i t. d. Przedewszystkiem jednak należy tworzyć w każdym bodaj większym ośrodku przemysłowym i rzemieślniczym własne spółdzielnie kredytowe, które połączone w odrębny związek rewizyjny będą mogły uzyskać specjalny długoterminowy kredyt rządowy. Tak pojęta akcja spółdzielczości wśród rzemiosła może się wydatnie przyczynić do ulepszenia metod pracy przez mechanizację i specjalizację warsztatów rzemieślniczych, a tem samem do wzmocnienia i potania produkcji rzemieślniczych.

4. O zmianę ustawy spółdzielczej.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego stwierdza konieczność zmiany ustawy spółdzielczej celem zachęcenia udziałowców do dokonania nowych oszczędności z kapitałów udziałowych i zabezpieczenia posiadaczom większych udziałów, odpowiednich wpływów na losy spółdzielni.

5. Niezdrowa konkurencja dla rzemiosła.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie stwierdza, iż ze strony Rządu winno nastąpić czynne poparcie rzemiosła przez usunięcie niezdrowej konkurencji warsztatów państwowych, karnych i innych oraz udzielenie zamówień rządowych drobnym warszatom rzemieślniczemu. Ze szkół zaś rzemieślniczych należy usunąć wszelką masową produkcję wyrobów rzemieślniczych.

6. Oświata i opieka nad młodzieżą rzemieślniczą.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie stwierdza, iż młodzież rzemieślnicza pozbawiona jest częstokroć szkół zawodowych oraz opieki instytucyj oświatowych, ulegając dzięki temu szkodliwym nałogom lub elementom wywrotowym.

Wobec powyższego stanu rzeczy Zjazd zwraca się z usilną prośbą do Rządu i społeczeństwa, a w szczególności do instytucyj kulturalno-oświatowych o: a) tworzenie większej niż dotychczas ilości szkół zawodowych, oraz otoczenie młodzieży rzemieślniczej bardziej wydatną opieką, b) tworzenie bibliotek rzemieślniczych przy cechach. Zjazd wzywa Rząd i społeczeństwo do moralnego i materialnego poparcia tej akcji, mającej na celu rozwój oświaty i kultury w państwie.

7. O kredyty długoterminowe.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie zwraca się do Rządu z usilną prośbą o jaknajwyższe uruchomienie niskoprocentowego kredytu długoterminowego na inwestycje, przynajmniej 6-letniego.

8. Podziękowanie dla Gen. R. Góreckiego Prezesa Banku Gosp. Kr.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie biorąc pod uwagę od czasu, gdy na czele Banku Gospodarstwa Krajowego stanął Gen. Dr. Roman Górecki, ta naczelna instytucja kredytowa państwa udzieliła rzemiosłu w pierwszej połowie 1928 r. 13 i pół miliona zł. kredytu i według zapowiedzi Prezesa gen. Góreckiego, udzieli jeszcze w roku bieżącym 11 i pół miljonów zł. długoterminowego kredytu dla rzemiosła. To poparcie B. G. K. przyczyni się w wielkim stopniu do polepszenia sytuacji materialnej ręki dzieła polskiego.

Zjazd wyraża gorące podziękowanie Panu Prezesowi B. G. K. Gen. Dr. R. Góreckiemu za Jego tak przychylnie ustosunkowanie się do rzemiosła polskiego oraz wyraża nadzieję, że Bank Gosp. Kraj. w dalszym ciągu będzie miał na uwadze poprawę bytu warstw rzemieślniczych w Polsce.

9. Podatek obrotowy.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie biorąc pod uwagę, iż okres kryzysu materialnego dla naszego państwa minął, rzemiosło zaś przez długoletnie bezwzględne pobieranie podatku obrotowego jest finansowo zrujnowane, Zjazd domaga się w imię sprawiedliwego rozdziału ciężarów państwowych pomiędzy wszystkich obywateli: 1. zniesienia lub zreformowania podatku obrotowego od wyrobów rzemieślniczych, 2. w razie, gdyby budżet państwa całkowitego zniesienia podatku nie wytrzymał, to zastosowania innego sposobu opodatkowania rzemiosła choćby przez pobieranie opłat za świadectwa przemysłowe, w ratach rozłożonych na cały rok w wysokości zgóry określonej. Zjazd stwierdza, iż podatek obrotowy hamuje rozwój rzemiosła, handlu i drobnego przemysłu oraz wpływa ujemnie na bieg życia gospodarczego państwa, demoralizując i rujnując obywateli. Zjazd domaga się zatem skomasowania wszystkich świadczeń i podatków państwowych i komunalnych.

10. Egzekucje.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie domaga się od Rządu: a) obniżenia kar za zwłokę do 1% miesięcznie, co stanowić będzie wielką ulgę dla najbiedniejszych rzemieślników, b) doliczania 5% kosztów egzekucyjnych nie w momencie dokonywania sekwestru, lecz dopiero w chwili przeprowadzenia faktycznej egzekucji, co w wielu wypadkach zmniejsza koszty i straty, które muszą ponosić płatnicy nie mogący uiszczać w terminie należności podatkowych c) obowiązkowego stosowania przez Urzędy skarbowe systemu wysyłania przed rozpo-

częciem kroków egzekucyjnych wezwani do dobrowolnego uiszczenia zaległości podatkowych w ciągu dni 14.

11. Naczelny Bezpartyjny Blok Wyborczy do Izby Rzemieślniczych.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie, wita z żywym zadowoleniem utworzenie Naczelnego Bezp. Bloku Wyb. do Izby Rzemieślniczych w Królestwie Kongresowym i Ziemiach Wschodnich. Zjazd stwierdza, że utworzenie tego Bloku zapobiegnie rozbiuciu głosów polskich oraz umożliwi szybką rejestrację rzemiosła i przeprowadzenie planowej i skonsolidowanej akcji wyborczej do samorządu gospodarczego.

12. Wybory do Izby Rzemieślniczych. Rejestracja.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie, stwierdzając poprawę ogólnego położenia gospodarczego kraju wyraża rządowi podziękowanie za wprowadzenie w życie Samorządu Gospodarczego. Równocześnie jednak Zjazd, powodowany troską o pomyślnie dla rękodzielnika polskiego przeprowadzenie wyborów do Izby Rzemieślniczych zwraca się do Rządu z usilną prośbą o: a) wydanie zarządzenia, aby Urzędy Przemysłowe przy Magistratach i Urzędy Gminne nie pobierały niesłusznie stosowanych dotąd opłat stempelowych i innych przy rejestracji przedsiębiorstw rzemieślniczych, b) wydanie zarządzenia, aby umożliwiono rzemieślnikom oddanie głosów przy wyborach do Izby Rzemieślniczych w ich stałych miejscach zamieszkania.

13. Karty rzemieślnicze.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie, zważywszy, iż Urzędy Przemysłowe przy Magistracie i Urzędy Gminne nie przestrzegając często ustawy przemysłowej, wciągają na listę uprawnionych do głosowania osoby, które nie prowadziły samodzielnie rzemiosła przed dniem 15 grudnia 1928 r., prosi Rząd o: a) wydanie zarządzenia przeprowadzenia ścisłej kontroli, celem uniknięcia dopływu do rzemiosła osób niewykwalifikowanych; b) wydanie zarządzenia, aby Izby Skarbowe nie wydawały patentów przemysłowych za drugie półrocze roku 1927, i ażeby dotychczasowe wszystkim wydawane świadectwa nie uprawniały do otrzymania kart rzemieślniczych.

14. Komitety Wyborcze.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie wzywa rzemieślników do tworzenia Powiatowych Komitetów Bezpartyjnego Bloku Wyborczego do Izby Rzemieślniczych, które winny najdalej w ciągu 2 tygodni powołać do życia Wojewódzki Komitet Bezpartyjnego Bloku Wyborczego do Izby

Rzemieślniczych. Wykonanie powyższej uchwały powierza się Prezydium Zjazdu.

15. Związki Cechów.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie stwierdza, iż w myśl nowej ustawy przemysłowej winny powstać w najkrótszym czasie na terenie wszystkich województw Państwa Związki Cechów poszczególnych zawodów rzemieślniczych.

16. Pozdrowienie dla Rzemiosła Kresowego.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie wita z zadowoleniem nową objawiającą żywą pracę organizacyjną wśród rzemiosła i całego polskiego stanu średniego, w łonie Zjednoczenia Stanu Średniego i przesyła braciom z za Buga wyrazy otuchy i zachęty do dalszej usilnej pracy nad rozwojem rzemiosła i całego polskiego stanu średniego.

Zjazd wzywa jednocześnie rzemiosło Woj. Warszawskiego do jaknajwiększego poparcia akcji oświatowej wśród rzemiosła polskiego na Kresach Wschodnich.

17. Propaganda i prasa.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie wzywa ogół rzemieślniczy do popierania prasy, rozpatrującej bezstronnie zjawiska życia gospodarczego, a przede wszystkim czasopisma broniące interesów rzemieślników, jak: „Gazeta Poranna dawniej 2 grosze” w Warszawie, organ oficjalny Zjednoczenia Stanu Średniego, „Hasło Łódzkie” w Łodzi, organ miejscowej Resursy Rzemieślniczej, „Głos Pracy” w Kutnie, „Express Kujawski” we Włocławku, „Głos Ziemi Płockiej” w Płocku i inne. Zjazd wzywa również rzemiosło do obowiązkowego prenumerowania przynajmniej 1 pisma zawodowego.

18. Podziękowanie dla Rady Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie wyraża swoje najwyższe uznanie i gorące podziękowanie Radzie Naczelnej Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie za dotychczasową tak rozległą i owocną pracę dla rzemiosła polskiego.

19. Podziękowanie dla senatorów i posłów Zjednoczenia Stanu Średniego.

I Walny Zjazd Rzemiosła Woj. Warszawskiego w Kutnie składa gorące podziękowanie pp. senatorom i posłom Zjednoczenia Stanu Średniego za ich dotychczasową działalność dla dobra rzemiosła oraz wyraża nadzieję, iż panowie senatorowie i posłowie będą w dalszym ciągu współdziałać z Radą Naczelną Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie tak na terenie Izby Ustawodawczych, jak i na terenie społecznych organizacyj rzemieślniczych dla podniesienia moralnego i materialnego rękodzielnika polskiego.

Co mówi wybitny Anglik o Polsce

Specjalnie delegowany do Polski korespondent londyński „The Financial Times” p. G. H. Morison, wróciwszy z podróży — sprostowania swe zawarł w czterech artykułach, którym warto poświęcić nieco uwagi.

— Bezstronnego obserwatora — pisze p. Morison uderza najbardziej zawzięta determinacja i pewna siebie przedsiębiorczość z jaką prowadzi się wszędzie dzieło rozbudowy. To stwarza przyszłość dla korzystnych inwestycji kapitału brytyjskiego i ekspansji brytyjskiego handlu w Polsce.

— Polskimi sprawami gospodarczymi kierują dziś ludzie — czytamy dalej — którzy wiedzą czego chcą i jak się mają ziąć do rzeczy, by swego dokonać. Równocześnie czują wają oni gorliwie nad tem, aby nauczyć się tego wszystkiego, czego bardziej doświadczone narody mogą kogoś nauczyć. Gdziekolwiek się idzie, widzi się, że urzędnicy państwowi, dyrektorowie banków, organizatorowie przemysłu i przedsiębiorcy handlowi są doskonale poinformowani o metodach pracy w innych krajach.

Pisząc dalej o Targach Wschodnich, p. Morison ciągnie:

— Jakie widoki na przyszłość zdarzenie to (Targi Wschodnie) może mieć dla ekspansji handlu brytyjskiego w Polsce, nie bardzo zdają sobie z tego sprawę w Anglii, natomiast w Niemczech przywiązują do tego tak dużą wagę, że jakkolwiek wojna celna, trwająca już od trzech lat, wogóle nie pozwala na wóz wielu artykułów z Niemiec, niemniej

jest więcej zgłoszeń od wystawców z Niemiec aniżeli z jakiegokolwiek innego kraju.

— Przez sześć lat była Polska polem walki, a wiele miast uległo niemal zupełnie zniszczeniu. Drogi i koleje popadły w stan zupełnej ruiny. Odbudowa nastąpiła zadziwiająco prędko, lecz była i jest zależna od wwozu olbrzymich ilości surowca i maszyn, które mają służyć do wytworzenia nowych bogactw. Stąd deficyt w bilansie handlowym. Rząd czy ni wszystko, aby zmniejszyć ten deficyt do minimum. Jednym z naczelnych punktów planu działania jest to, co nazywa się „racjonalizacją importu”, a jego zastosowanie odpowiada da stosunkom charakterystycznym dla dzisiejszej Polski. 150 lat rozbicia dzielnicowego pod panowaniem obcych mocarstw wywołało taki skutek, że metody handlowe są odmienne w każdej dzielnicy.

— Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Bank Gospodarstwa Krajowego popierają plan rozwinięty przez p. H. Grossmana, dyr. Targów Wschodnich, polegający na utworzeniu biura dla ekspertyzy i wywiadu pod prywatnym kierownictwem, a pozostającego w ścisłej łączności z Targami. Zadaniem tego biura będzie badanie przysięgów wszelkiego rodzaju towarów, jakie można dostać, z uwzględnieniem ceny, ich praktycznej użyteczności i trwałości, doradzanie kupującemu, jakie towary najprawdopodobniej okażą się najbardziej ekonomiczne i gdzie można je nabyć. Będzie to przedsiębiorstwo prywatnie kierowane, wolne od wszelkich ograniczeń urzędowych i nie wywierające żadnego rodzaju kon-

troli nad handlem jako takim. Z drugiej strony pożytek tego biura dla przemysłowca angielskiego będzie polegał na umożliwieniu mu sprzedaży jego towarów wprost w Polsce na zasadzie ich zalet, zamiast jak dotychczas przez zastępców w Hamburgu lub Wiedniu. Dopóki przemysłowiec angielski nie nawiąże stosunków bezpośrednich, towary jego będą zawsze oferowane równocześnie z towarami jego niemieckich współzawodników, a te bar dzo łatwo mogą konkurować z powodu tańszej ceny.

Zapytany przez przedstawiciela P. A. T., czy mogłyby wskazać jakieś specjalne wypadki, w których towary angielskie napewno znalazłyby zbyt w Polsce, dyrektor Grossman powiedział, że istnieje potrzeba stworzenia niemniej jak 300 gazowni dla oświetlenia ulic w rozmaitych miastach i dla potrzeb gospodarstw domowych w dawniejszej, rosyjskiej części Polski. Urządzenia fabryczne angielskie są uważane za najlepsze, lecz budowa tych zakładów powinna być finansowana przez kapitał angielski. Pożyczki zyskałyby z pewnością aprobatę Ministerstwa Skarbu, ponieważ miałyby charakter produktywny i zapewniałyby konsumpcję nadwyżki wydajności polskich kopalni węgla, a ponadto produkowałyby znaczną ilość wartościowych produktów ubocznych.

Ponadto należy w wielu częściach kraju zbudować koleje i drogi, a to pociągnie za sobą zapotrzebowanie na maszyny wszelkiego rodzaju. Maszyny drukarskie, maszyny tekstylne, artykuły sportowe, strzelby do polowania, porcelana angielska do łażarek i kuchni, rowery motorowe, odzież męska i chemikalje — wszystko to może znaleźć w Polsce znaczną ilość.

KRONIKA

Piątek, dnia 14 września, Podwyższ. Krz. Św.
Sobota, 15 września, N. M. P. Bolesnej.

TEATRY.

Teatr Miejski —
Teatr Kameralny — Papierowy kochanek.
Teatr Popularny — General Bem.
Gong — Pożegnanie Gongu

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Miłość nad brzegami Newy.
Casino — Gałganek.
Capitol — Ludzie podziemi.
Czary — Walka w prochni.
Corso — Górą rezerwiści.
Dom Ludowy — Tylko ona.
Era — Krwawa blizna.
Luna — Piętno hańby
Mimoza — Dziewczęce usta całowałem nie-
raz.
Mewa — Tajemnica przystanku tramwajo-
wego.
Oświatowy — Henryk IV.
Odeon — Górą rezerwiści.
Resursa — Straciły go w przepaść kobiety.
Rekord — Verdun.
Splendid — O czym się nie mówi rodzicom.
Spółdzielnia — Miasto tysięcy uciech.
Slinks — Szatańska syrena.
Sirena — Parada rekrutów.
Wodewil — Tańczący Wiedeń.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że
przyjęcia interesantów odbywają się we
wtorki i piątki od godz. 7—8 wiecz.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy, dnia 9 września, dyżurują
następujące apteki.
Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkow-
skiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127),
P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczanka 37), Suk-
cesorowie Leitwebra (Plac Wolności 2), Suk-
cesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J.
Kahane (Aleksandrowska 80).

Bacność, rzemieślnicy!

Podaje się do wiadomości, że rejestracja
rzemieślników przedłużona jest do dnia 1-go
października r. b.
Tow. Rzem. „Resursa” jak również ce-
chy informują i rejestrują członków i nie-
zrzeszonych.

Tydzień dziecka

Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie Ko-
mitetu Tygodnia Dziecka, na którym wyło-
nione zostały trzy sekcje, mające się zająć
organizacją pochodu, odczytów i pogadanek
w ciągu Tygodnia Dziecka (w porozumieniu
z Kuratorem Okr. Łódzkiego Szkolnego),
akademii w Teatrze Miejskim w dniu 23 b. m.
p. n. „Hołd Matce” oraz propagandę lekar-
ską (w porozumieniu z przedstawicielem
„Kropki Mleka” — dr. Marzyńskim).

W skład sekcji wchodzi: Ks. Biskup Tom-
czak, Ks. Pastor Kotula, Pani Prez. Ziemięc-
ka, Dyrektor Łyszkowski, Pułkownik Fogel,
Naczelnik Wydziału Magistratu Wisłowski,
Ref. Wojew. Przedpeński i Dr. Goldman (z ra-
mienia „TOZ-u”).

Rejestracja rocznika 1910

Dzisiaj dn. 14 września winni się stawić do
rejestracji przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni
ni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie
III-go Komisarjatu Policji o nazwiskach na
litery:

S, Sz,

i zamieszkali w obrębie X-go komisarjatu
o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Jutro, dn. 15 września winni się stawić do
rejestracji w lokalu przy ul. Piotrkowskiej
212, mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali
w obrębie III-go komisarjatu policji o nazwis-
kach na litery:

T, U, W,

i zamieszkali w obrębie X-go komisarjatu
policji o nazwiskach na litery:

N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Z.

Komunikat

Podaje się do wiadomości ogółu rzemieś-
lnictwa, że w myśl nowej Ustawy przemys-
lowej, okres próby uczenia nie może trwać dłu-
żej, niż 4 tygodnie i po upływie tego termi-
nu uczeń winien być zapisany w cechu.

Niepodporządkowanie się powyższemu
pociąga w konsekwencji grzywnę w wyso-
kości tysiąca złotych lub 14 dni aresztu.

Wszyscy łodzianie wylegną dziś na ulicę aby powitać wracających z ćwiczeń żołnierzy

W okresie najpiękniejszym, jakim jest la-
to, gdy wszyscy korzystają z dobrodziejstw
przyrody, udając się na wypoczynek po ca-
lorocznej pracy, w tym samym czasie żoł-
nierz najciężej pracuje, szkoląc się w rzemio-
śle wojennym, by być gotowym na każde żą-
danie Ojczyzny.

Miesiące letnie są najwięcej pracowitemi
dla wojska. Dowódcy sprawdzają zdolność
swych żołnierzy praktycznie, udając się z od-
działami na szereg tygodni w pole. Jedynym
ich dniem radości jest święto żołnierza w
dniu 15 sierpnia i nadzieja na serdeczne po-
witanie ze strony społeczeństwa.

I oto dziś po letnich trudach pracy żoł-
nierskiej wraca do naszego miasta chlubnie

zapisana w dziejach oręza polskiego 10 Dyw.
Piech. stacjonująca w Łodzi.

Wraz z nią wracają „Dzieci Łodzi” 28 p.
Strzelców Kaniowskich. Niechże łodzianie,
a zwłaszcza piękne łodzianki przez gromad-
ne powitanie szarych żołnierzy dadzą im do-
wód, że społeczeństwo pamięta o nich. Prze-
marsz 10 Dyw. Piech. nastąpi w godz. po-
między 12 a 13 ulicą Piotrkowską do koszar.

Przed gmachem kuratorium szkolnego
(Piotrkowska Nr. 104) dowódca O. K. gen.
Małachowski w otoczeniu sztabu i przedsta-
wicieli władz państwowych i komunalnych
odbierze defiladę.

A więc wszyscy na powitanie szarych
żołnierzy — „Dzieci Łodzi”.

Państwo odpowiada za uszkodzenia cieleśne rezerwistów podczas ćwiczeń

Najwyższy sąd wydał doniosłe orze-
czenie.

Niejaki Wójcik, z zawodu ślusarz, pod-
czas ćwiczeń wojskowych był ugodzony „śle-
pą kulą” i utracił wskutek tego 25 procent
zdolności do pracy.

Poszkodowany rezerwista wytoczył skar-
gę cywilną do sądu o odszkodowanie od skar-
bu państwa i wygrał sprawę w pierwszej i
drugiej instancji.

Prokuratorja generalna założyła odwoła-
nie do Sądu Najwyższego w Warszawie. Mo-
tyw odwołania prokuratorji streszczały się
w tem, że ćwiczenia w strzelaniu odbywały

się w interesie kraju, w interesie wyższego
dobra, któremu musi ustąpić dobro niższe —
w tym wypadku dobro jednego człowieka.

Sąd Najwyższy jednak potwierdził wy-
rok sądów niższych instancji i orzekł, że
Państwo powinno ponosić odpowiedzialność
za szkodę, wyrządzoną przez funkcjonariusza
państwowego obywatelowi.

Powysze orzeczenie Sądu Najwyższego
raz na zawsze reguluje sprawę odszkodowań
pojedynczych obywateli, co napewno korzy-
stnie odbije się na samopoczuciu wszystkich
rezerwistów.

Żydzi, kształcący się zagranicą

nie otrzymają stypendjów łódzkich

W dniu wczorajszym pod przewodnic-
twem posła Kowalskiego, odbyło się pier-
wsze po ferjach posiedzenie komisji radziec-
kiej do spraw ogólnych, na którym między
inemi omawiano sprawę stypendjum dla stu-
dentów.

W związku z tem, że Rada Miejska uchwa-
liła w swoim czasie 10 stypendjów po 1.200
złotych adwokat Weizman zgłosił wczoraj
wniosek, aby z tych stypendjów korzystali
również studenci, kształcący się zagranicą,
jak również ci, którzy uczęszczają na wolne
wszechnice.

Wniosek swój motywował tem, że wsku-
tek istniejącego rzekomo „Numerus Clausus”
wielu studentów, żydów, zmuszonych jest do
studjowania zagranicą.

W odpowiedzi zabrał głos pos. Kowalski,
opowiadając się przeciw temu wnioskowi.
Wyjaśnia on, że w Polsce „Numerus Clau-
sus” niema tak szerokiego zastosowania i że
w krajowych wyższych uczelniach kształci

się poważna ilość Żydów, wśród których da
się znaleźć aż nazbyt wielu kandydatów do
stypendjów.

W trakcie dyskusji nie obeszło się bez in-
cydentu o zabarwieniu humorystycznym.

Gdy bowiem jeden z członków komisji
zwrócił uwagę swemu koledze, przewodni-
czącemu pos. Kowalskiemu, że nie należy
używać określenia Żyd, lecz Polak wyznania
mojżeszowego, zabrał wówczas głos ad-
wokat Weizman, stwierdzając, że określenie
Żyd nie jest ubliżające.

Na szczęście w sprawie tej nie doszło do
ostrzejszej dyskusji, gdyż przewodniczący
debaty na ten temat przerwał, poczem wni-
osek adw. Weizmana poddał pod głosowanie.
Za wnioskiem wypowiedzieli się radni Mil-
man i Ewald, przeciw wnioskowi głosowały
P.P.S. i prawica.

Wobec przeważającej ilości głosów prze-
ciwnych, wniosek adw. Weizmana upadł.

Jutro nastąpi uroczyste otwarcie

Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej

A więc już jutro nastąpi otwarcie Woje-
wódzkiej Wystawy Ogrodniczej pod protek-
toratem p. wojewody Jaszczolta. Wystawa
mieści się, jak wiadomo, w parku Źródlika
(Wodny Rynek, dojazd tramwajami 10, 16).

Komitet Wystawy, chcąc udostępnić mło-
dzieży szkolnej zwiedzenie Wystawy zniżył
cenę biletów dla wycieczek szkolnych do 25
groszy.

Zawodowe kursy radjotechniczne

Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi

Dowiadujemy się, że Polska Y.M.C.A. w
Łodzi otwiera w roku bieżącym czteromie-
sieczny kurs radjotechniczny. Kurs ten jest
pierwszym tego rodzaju kursem w Łodzi i
brak jego dawał się szczególnie odczuwać
tym, którzy swą wiedzę radjotechniczną mu-
sieli zdobywać przy pomocy broszur i nie-
fortunnych eksperymentów.

Zadaniem kursu jest gruntowne kształce-
nie zarówno pod względem teorii, jak i prak-
tyki kandydatów na przyszłych radjotechni-
ków. Z tego względu prócz wykładów teore-
tycznych prowadzone są na kursie zajęcia w
pracowni.

Na zajęciach praktycznych słuchacze mon-
tują samodzielnie aparaty i przeprowadzają
doświadczenia według wskazówek instruk-
tora.

Kursa posiadają własne laboratorium,
zaopatrzone we wszelkie przyrządy pomiaro-
we, potrzebne do nauki i własny sprzęt słu-
żący do budowy doświadczalnych radjood-
biorników i nadajników.

Wykłady na kursie prowadzone są przez
pierwszorzędných specjalistów poszczegól-
nych działów radjotechnicznych.

Urzednicy państwowi, komunalni, szere-
gowcy policji i wojskowi korzystają z ulgo-
wych biletów w cenie 50 gr. Z tej samej zni-
żki korzystać mogą robotnicy za okazaniem
legitymacji związkowej. Wycieczki szkolne
itp. zwiedzać mogą Wystawę od godz. 9-iej
rano do 3 po poł.

„Hasło Łódzkie” w Sieradzu

można nabyć w kantorze gazet

HENDELESA

codziennie od godziny 10-iej rano.

PRZY UL. RYNEK 15.

Instytut Prawa Admin. w Łodzi

powstanie przy Wolnej Wszechnicy

Na skutek zwrócenia się do p. prezyden-
ta Ziemięckiego profesora Wolnej Wszechni-
cy Polski dr. Tadeusza Hilarowicza, Magi-
strat m. Łodzi podjął inicjatywę otwarcia In-
stytutu Prawa Administracyjnego przy filji
Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi.

Zadaniem Instytutu będzie pogłębianie
wiedzy zawodowej urzędników samorządo-
wych w dziedzinie prawa administracyjnego.

Na czele tego Instytutu stanie profesor
Hilarowicz.

W sprawie powyższej Magistrat m. Łodzi,
chcąc umożliwić korzystanie z Instytutu ur-
zędnikom samorządowym całego wojewódz-
twa, przeprowadził korespondencję ze wszy-
stkimi magistratami miast oraz sejmikami
powiatowymi Województwa Łódzkiego, z
których większość nadesłała już listy urzęd-
ników, kandydatów na słuchaczy Instytutu.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat
upoważnił p. prezydenta Ziemięckiego do
przeprowadzenia z prof. Hilarowiczem fina-
lizacyjnych pertraktacji w sprawie otwarcia
Instytutu.

Nowy wizytator Kuratorjum Ł.O.S.

Jak się dowiadujemy, rozporządzeniem
ministra W. R. i O. P. Kuratorjum Łódzkie o
trzymało nowego wizytatora w osobie p. Z.
Podgórskiego.

P. Podgórski był dotychczas wizytatorem
szkół w kuratorjum poleskim.

Blok socjalistyczny

przy wyborach do Kasy Chorych

W związku ze zbliżającymi się wyborami
do Kasy Chorych odbędzie się w sobotę dnia
15 b. m. z inicjatywy P. P. S. konferencja
wszystkich partji socjalistycznych na terenie
m. Łodzi.

Konferencja ta ma na celu stworzenie blo-
ku socjalistycznego i przystąpienie ze współ-
ną listą do wyborów.

Cieszcie się, alkoholicy!

Podatek miejski od spirytusu
będzie zmniejszony

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady
Miejskiej uchwalono wysokość podatku ko-
munalnego na wytwory spirytusowe 100 proc.
od wyrobu i 200 proc. od sprzedaży.

Uchwała Rady Miejskiej w tej sprawie
nie została przez władze nadzorcze zatwier-
dzona, natomiast Magistrat otrzymał od
władz centralnych pismo, że uchwała Rady
Miejskiej została zmieniona o tyle, iż będzie
ona upoważniona do pobierania podatku od
wytworów spirytusowych w wysokości 75
proc. od ich wyrobu i 150 proc. od sprzedaży.

Sprawa powyższa rozpatrywana była na
wczorajszym posiedzeniu Magistratu, na któ-
rem postanowiono przekazać tą uchwałę Ra-
dzie Miejskiej do zatwierdzenia.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program warszawski tała 1111.

PIĄTEK 14 WRZEŚNIA.

13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży
Marjackiej w Krakowie, komunikat lotni-
czo - meteorologiczny.

13.10—15.00 Przerwa

15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny,
gospodarczy, nadprogram.

15.20—17.05 Przerwa.

17.05—17.25 „Przegląd wydawnictw perjo-
dycznych”.

17.25—17.50 Transmisja odczytu z Krakowa.

17.50—18.00 Przerwa.

18.00—19.00 Koncert w wykonaniu orkiestry
mandolinistów pod dyr. Leonidasa Alek-
sandrowa.

19.00—19.20 Rozmaitości.

19.20—19.30 Przerwa.

19.30—19.55 Odczyt p. t. „Obozy letnie”.

19.55—20.05 Komunikat rolniczy, transmisja
z Krakowa notowań giełdy zbożowej kra-
kowskiej.

20.05—20.15 Nadprogram, komunikaty.

20.15 Koncert symfoniczny Orkiestry Filhar-
monji Warszawskiej, organizowany we-
spół z Polskim Radjo. Wykonawcy: Or-
kiestra pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotni-
czo - meteorologiczny

22.05—22.20 Komunikaty PAT.

22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sporto-
wy, nadprogram.



KINO CAPITOL.

Dzisiaj otwiera swe podwoje nowy przybytek X-ej muzy w Łodzi „Capitol” mieszczący się przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej. O kinoteatrze tym należałoby pisać samymi superlatywami, czegoś podobnego bowiem miasto nasze faktycznie dotąd nie posiadało. Już sama elewacja frontowa, wykonana z taką drobiazgowością i pedanterją dają wyobrażenie tego, co się dzieje we wnętrzu.

Prostota i zarazem przepych w najszerszym słowa tego znaczeniu, wszystko utrzymane w ślicznym stylu francuskim, w mahoni, bajeczne plafony i tysiące świateł, składa się na widok imponujący i czarowny. Wnętrze kina, jego urządzenie przechodzi wszelkie wyobrażenia.

Wprowadzono przytem na pierwsze miejsca fotele, dbając zaś w wysokim stopniu o wygodę publiczności, urządzono niezwykle szerokie przejścia, w bocznych zaś rzędach zwrócono krzesła ukosem, by z każdego miejsca publiczność widziała ekran naprzeciw siebie.

O skali przeprowadzonych w „Capitolu” na modłę iście amerykańską prac, świadczy bodaj najlepiej kilka cyfr, a mianowicie, iż metraż chodników wyborowych w kinie wyniósł 250 metrów, tyleż wyniosła draperja okalająca ekran.

Co się tyczy świateł, wewnątrz na sali jest około 4500 świec, reklama naświetlana frontownie zewnątrz urządzona będzie również kosztem tylu świec. „Capitol” jest nadto pierwszym kino-teatrem w Łodzi, który wprowadził do orkiestry swej organy, bez której obecnie jest nie do pomyslenia żadne kino na zachodzie.

Łodzianie mieć będą nielada ewenement — luksusowy lokal rozrywkowy, jakiego dotąd w Łodzi nie było. Wprawdzie nie na ulicy Piotrkowskiej, niemniej jednak będzie miejscem rendez-vous elity towarzyskiej Łodzi. Dobór nadto świetlnych obrazów zgóry zapewnia sympatycznemu teatrykowi wzięcie.

Kino „Odeon”.

„GÓRĄ REZERWISCI”.

Syd Chaplin nosi godnie nazwisko swego wielkiego brata. Syd ma wprawdzie zupełnie inny komizm, niż jego brat Charlie, nie ma w nim pierwiastku smutku i zadumy, jest zato b. wiele wesołości i najczystszej śmiechności.

Sala kina „Odeon” bezwątpienia już od szeregu miesięcy nie rozbrzmiewała takimi salwami śmiechu, jak podczas wyświetlania tego arcyzabawnego filmu, w którym dominuje do łez doprowadzająca śmiechność, a w którym niejednokrotnie nastroje wesołe przeplatane są momentami bohaterskimi o napięciu wręcz sensacyjnym.

Rzecz dzieje się podczas wojny i film opowiada dzieje podtatalskiego rezerwisty Syda, który miał wojować zbiera śmieci na ulicach „zdobytego miasteczka” i na żołnierskim przedstawieniu udaje wraz ze swym kompanem konia. Koń ten odegrał rolę doprawdy konia trojańskiego, gdyż Syd i Alf weszli w nim do obozu Niemców siejąc popłoch i zgrozę. Jak się dalej działo dowie się każdy, kto pragnie się do rozpuku uśmieć tylko do poniedziałku w kinie „Odeon”.

Kino „Czary”.

„WALKA W PROCHOWNI”.

Obecny program w „Czarach” cieszy się niebywałym powodzeniem. Jest to najlepszy film Toma Mixa, nakręcony ostatnio w Ameryce.

Streszczenie: Tom Morton, powróciwszy do domu z wojny, dowiedział się, że Brady, nowy właściciel sąsiedniej fermi, uprowadza konie, przesładuje służbę, a nawet strzelał do ojca Mortona.

Tom nie może ukrócić samowoli Brady'ego, gdyż ten uchodzi za jednego z najbogatszych obywateli, jest bardzo poważany w okolicy i cieszy się sympatią szeryfa.

Brady przesładował nie tylko ludzi obcych, ale nawet swą żonę, od której otrzymał w posagu fermę i znecał się nad swą pasierbicą, chcąc ją wydać zamaż za Dona Bella.

Tom mszcząc się za krzywdy jakich doznał jego ojciec, bierze pod swoją opiekę Daisy i jej matkę. Dzięki bohaterstwu i zręczności Toma, Brady wraz ze swymi pomocnikami zostaje ukarany, Tom zaś w nagrodę poślubia Daisy.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem kapelmistrza Sandomierskiego jak zwykle starannie dostosowana.

„Rewolucja” w szpitalu małż. Poznańskich

Starozakonni nie chcą korzystać z usług pielęgniarek—zakonnice

W szpitalu im. Poznańskich z polecenia zarządu niektóre funkcje pielęgniarskie podjęły zakonnice.

Zarządzenie to, jak również pojawienie się w szpitalu zakonnice, wywołało w pierwszej chwili niezwykle podniecenie wśród znajdujących się tam chorych żydów, a następnie wiadomość ta przedarła się do miasta i w dzielnicy żydowskiej zawrzało.

Z powodu licznych protestów zwołano nagłe posiedzenie zarządu, lecz i tu wynikła awantura, gdyż część członków zarządu za-

rzędu domagała się natychmiastowego usunięcia zakonnice, a inni nazwani „zakonnice-cami” uważali, że prestige władz szpitala wymaga, by nie poddawać się głosom publiczności.

Posiedzenie zostało zerwane, a następnie odbyła się poufna narada poza szpitalem i powzięto uchwałę, która narazie trzymana jest w tajemnicy, niemniej jednak ludność żydowska wysłała ciągle deputacje i memorjały, żądając natychmiastowego zastąpienia zakonnice innymi pielęgniarkami.

Robotnik przebił kolegę kilofem

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala

W dniu wczorajszym odcinek robót kolejowych, jakie prowadzone są na torze między Zduńską Wolą a Łaskiem — był widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą padł jeden z tamtejszych robotników.

Na wspomnianym odcinku robotnicy ukła dają podkłady pod szyny, przyczem chcąc je mocno ułokować pod szynami, przy pomocy kilofów ubijają narzucone w tym celu drobne kamienie.

W pewnej chwili, gdy jeden z robotników wznosił w górę narzędzie swej pracy, aby na stopnie z siłą opuścić je zpowrotem — stała się rzecz straszna.

Jeden z robotników, a mianowicie Stanisław Ratajczyk, nie zachowując żadnej o-

strożności, podsunął się plecami pod kilof swego kolegi, który nie zdążył wstrzymać straszego narzędzia i ugodził Ratajczyka.

Okrzyk zgrozy wyrwał się z ust licznych świadków tego wypadku.

Ratajczyk z głęboko przebitymi plecami padł na ziemię, zalewając się krwią.

Natychmiast wezwano pomoc lekarską, która po udzieleniu nieszczęśliwemu robotnikowi pierwszej pomocy odwiozła go w stanie nieprzytomnym do szpitala w Łasku.

Powiadomiona o powyższym policja wszczęła dochodzenie.

Ustalono, że nie było tu do czynienia z przestępstwem, a zaszedł tylko nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnością uszkodzonego. (x)

Awantury komunistyczne

przed więzieniem przy ul. Gdańskiej

W środę około godz. 8 wiecz. przed więzieniem dla przestępców politycznych, mieszczącym się przy ul. Gdańskiej 13, zebrał się tłum mętów społecznych, złożony z około 120 osób, między którymi znajdowało się również kilkunastu znanych policji działaczy komunistycznych, zaopatrzonych w transparenty o hasłach wywrotowych.

Komuniści poczęli wznosić okrzyki antypaństwowe i dobijać się do bram więzienia.

Dyrekcja więzienia skomunikowała się niezwłocznie telefonicznie z dyżurnym oficerem przy komendzie P. P., skąd polecono komendzie rezerwy pieszej i konnej wysłanie silnego oddziału policji pieszej i sekcji policji konnej.

Po upływie kilku minut przed więzieniem przy ul. Gdańskiej zjechał kryty samochód, z którego wysiadło kilkunastu funkcjonariuszy policji.

Przy pomocy posterunkowych IV-go komisariatu przystąpili oni niezwłocznie do rozproszenia tłumu.

Na widok policji wywrotowcy rzucili się do ucieczki, pozostawiając na miejscu transparenty.

Zatrzymano 12 osób, które doprowadzone zostały do wydziału śledczego. W dniu wczorajszym po przeprowadzeniu dochodzenia policyjnego aresztowani komuniści przekazani zostali do dyspozycji sędziego śledczego dla spraw szczególnej wagi.

Robotnik uratował dziecko

które wpadło do kanału wodociągowego

Przy ul. Nowomiejskiej 18 zepsuła się studnia, wobec czego przybył na miejsce robotnik i otworzywszy kłapę od kanału podziemnego zszedł na dół, by znaleźć zepsute miejsce w motorze.

Nagle ze sklepu na podwórzu wyszedł 3 letni synek właściciela tegoż, Rozenkranca i wpadł w otwarty kanał.

Na szczęście matka widząc, że dziecko zbliża się do kłapy kanałowej wszczęła alarm

dzięki czemu robotnik, znajdujący się w kanału szybko się zorientował i schwytał wpadające do kanału dziecko.

Opuszczono wiadro na sznurze i przy a-kompanjamentcie placzu matki i życzliwych sąsiadów wyciągnięto nietknięte i śmiejące się dziecko, niemniej jednak przybyła na miejsce policja i spisała protokół przeciwko p. Rozenkrancowi za pozostawienie dziecka bez dozoru.

Echa kradzieży w 25 p. p.

Skarb Państwa nie poniósł żadnej straty

Jak już pokrótce donosiliśmy została dokonana w 25 pułku piechoty w Piotrkowie kradzież 14.000 zł. z kasy ogniotrwałej.

Po krótkim śledztwie stwierdzono, że kradzieży dopuścił się sierżant tegoż pułku Antoni Zieliński, który przyznał się do inkriminowanego mu czynu.

Po przewiezieniu go do Łodzi, osadzony został w wojskowym więzieniu prewencyjnym do dyspozycji sędziego śledczego.

Podczas śledztwa złożył Zieliński sensacyjne zeznania, opowiadając w jaki sposób do puścił się kradzieży.

Do czynu tego przygotowywał się on już od szeregu miesięcy, szykując sobie na ten cel klucz do kasy.

W tym celu wchodził on codziennie do pokoju, gdzie się kasa mieściła, próbując coraz to innego klucza, aż wreszcie udało mu się dobrać odpowiedni dopiero w dniu 19 ub. miesiąca.

Dnia tego odbywały się w Piotrkowie wyścigi konne, na które udali się wszyscy podofi-

cerowie pułku, z czego skorzystał pełniący wówczas dyżur sierżant Zieliński i otworzywszy przygotowanym kluczem kasę, wyjął z niej 100 złotych.

Osmielony tem, że braku owej sumy nikt nie zauważył, następnego dnia wyjął z kasy 14.000 zł.

To mu się jednak nie udało i w wyniku przeprowadzonego śledztwa został on aresztowany.

Większą część tej kwoty, którą Zieliński w chwili aresztowania posiadał przy sobie, złożył on swym władzom przełożonym, resztę zaś, zdeponowaną przez Zielińskiego na koncie P. K. O. odebrano w kilka dni później, tak, że Skarb Państwa żadnej straty w tym wypadku nie poniósł.

Jak się dowiadujemy proces przeciwko Zielińskiemu odbędzie się w najbliższych dniach w wojskowym sądzie okręgowym w Łodzi.

Oskarżonemu grozi kara do 5 lat więzienia.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Czteroletni Mojżesz Ajenbaum (Kilińskiego 37), bawiąc się w podwórzu nieznanym kawałkiem szkła od butelki, przeciął nim sobie przedramie, powodując obfity wpływ krwi. Wezwany lekarz pogotowia mie-

skiego, po nałożeniu dziecku opatrunku, pozostawił je w stanie osłabionym na miejscu. Rodzicom sporządzony został protokół za brak dozoru.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Jutro, sobota, premiera widowiska scenicznego w 33 obrazach według powieści St. Żeromskiego „Dzieje Grzechu”.

Opracowanie tekstu i inscenizacja Leona S. Schillera.

Reżyseria J. Boneckiego. Oprawa dekoracyjna K. Mackiewicza.

W niedzielę o godz. 3.30 po cenach popularnych „Księżniczka Turandot”. Wieczorem o godz. 8.30 powtórzenie „Dziejów Grzechu”.

W poniedziałek o g. 7.30 po raz ostatni dla Związków Robotniczych „Księżniczka Turandot”.

Wtorek w dalszym ciągu „Dzieje Grzechu”.

Przedstawienie dla młodzieży w Teatrze Miejskim.

Teatr Miejski przystąpił do prac nad zorganizowaniem specjalnego cyklu przedstawień dla młodzieży szkolnej. Jako pierwsze takie przedstawienie dane będą fredrowskie „Śluby panieńskie” w opracowaniu reżyserskim Konstantego Tatarakiewicza.

TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek, inauguracja drugiej sceny Miejskiej w gmachu Grand Hotelu.

W inauguracyjnej premierze świetnej komedii satyrycznej Jerzego Szaniawskiego „Papierowy kochanek” zaprezentują się publiczności łódzkiej nowe siły Teatru Miejskiego: Edmund Wierciński, jako reżyser widowiska oraz artyści: Maria Wiercińska, Marjan Lenk, Jan Hajduga, Stefan Michalak, Jacek Woszczerowicz.

Dekoracja wnętrza Konstantego Mackiewicza.

Na przedstawieniu inauguracyjnym będą obecni przedstawiciele władz państwowych oraz miejskich.

Wejście od ulicy Traugutta. Winda czynna od godz. 8-ej wieczorem.

Początek przedstawienia o godz. 9-ej wieczorem.

Jutro i w niedzielę wieczorem powtórzenie „Papierowego kochanka”, który wobec rozpoczynających się w przyszłym tygodniu występów St. Jaracza będzie grany tylko do wtorku wieczorem włącznie.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i codziennie graną będzie w dalszym ciągu piękna sztuka historyczna w 3-ach aktach według powieści Gąsiorowskiego „Generał Bem”, która dzięki swym walorom artystycznym, uwytklonym doskonałą grą całego zespołu i efektowną wystawą zapewniła sobie długie powodzenie. Początek przedstawień codziennie o godz. 8.30 wiecz.

W sobotę o godz. 4.30 popoł. grany będzie „Generał Bem” po raz pierwszy w bieżącym sezonie dla młodzieży po cenach najniższych od 30 gr. do 1 zł.

Bilety na codzienne przedstawienia od 40 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie teatru od godz. 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich — Plac Kościelny 4, od godz. 12 w poł. do 7 wieczorem.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Jutro t. j. w sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera kapitalnej farsy Henequina „20 dni kozy”, która w triumfalnym pochodzie obeszła wszystkie sceny polskie, zdobywając sobie wszędzie olbrzymie powodzenie, dzięki swemu niesamowitemu humorowi i arcywesołym sytuacjom.

Pierwszorządna obsada tej farsy, którą sta nowia panie: Biskupska, Hakowska, Openówna, Wernisówna, Dębicz, Grecwicz, Górecki, Madaliński i inni, zapewnią nas o wysokim poziomie artystycznym, a rozbawiony widz znajdzie miłą rozrywkę.

W niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz.

Bilety w cenie od 2 zł. do 40 gr. do nabycia w kasie na miejscu od godz. 5 do 7 wiecz. w niedzielę od 11 rano do 1 i od 2 do 9 wiecz.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG”

w ogródku Cegielniana 16.

Jeszcze tylko dwa dni wielka, pożegnalna rewja p. t. „Pożegnanie Gongu”, w której bierze udział cały zespół z Hanką Runowiecką i Zofją Ustarborską na czele.

Dyrekcja przygotowała cały szereg numerów i piosenek związanych z pożegnaniem miłego i tak serdecznie przez publiczność łódzką popieranego teatryku „Gongu”, który z dniem 15 b. m. zamyka swe podwoje. Jest to więc jedyna okazja zobaczenia miłych artystek i artystów, którzy tak wiele ciepła i serdeczności doznali od łódzian.

Dziś i codziennie 2 przedstawienia o godzinie 7,45 i 9,45.

Troski i uśmiechy

Obrona

Przed kratkami stoi wesoła kobieta Agata Gęgałska.

— Czy pani ma obrońcę, czy pani sama będzie się bronić?

— Sama, wysoki sędzie.

— Podaśna obwiniona jest o to, że pożywszy od powódki biżuterję na jeden wieczór, nie oddała jej zpowrotem, lecz sprzedała...

— Co podaśna może powiedzieć na swoją obronę?

— To wszystko jest wierutne kłamstwo, wysoki sędzie. Po pierwsze: nigdy nie brałam od niej żadnej biżuterji — to raz; po drugie: tę biżuterję jej już oddałam, to dwa; po trzecie zaś: w lombardzie jej nie przyjęto, gdyż złoto okazało się fałszywe, to trzy; — po... czwarte...

— Wystarczą trzy takie powody, z uśmiechem przerwał sędzia.

Nagrody na wystawie ogrodniczej

Delegatowi Ministerstwa Rolnictwa do Komisji Sędziowskiej Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej mianowany został inż. Szostak, naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Województwa.

Ministerstwo upoważniło swego delegata do rozdania następujących nagród:

1 dyplomu uznania, 2 medali złotych (dużych), 5 medali złotych (małych) i 10 medali brązowych. — Listy pochwalne mogą być przyznawane bez ograniczenia.

Zabawa harcerska

w Helenowie

A więc ju niedługo bo w niedzielę, 16-go b. m., o godz. 2 po poł. cała Łódź pospieszy do Helenowa na zabawę, zorganizowaną przez Koło Przyjaciół Harcerstwa w Łodzi, by w rozkosznych zakątku gwarliwego miasta zaznać wytchnienia, oderwać się od codziennych kłopotów i nacieszyć niespodziankami, jakie Sz. Gości oczekują.

Nie wątpimy, że sympatycy Harcerstwa tłumnie ściągną na Wielki Festyn, program którego zapowiada nietylko powszechnie stosowane rozrywki, ale i ciekawe popisy harcerskie.

Wyjaśnienie.

W związku z informacją w prasie o dochodkach Czarnocin w której nazwano majątek Czarnocin własnością Sejmiku Łódzkiego, informując nas, że majątek ten jest własnością państwową, lecz został wydzierżawiony Sejmikowi Łódzkiemu na t. zw. powiatową fermę rolniczą.

Mimo oddania obiektu w dzierżawę na warunkach ulgowych, Skarb Państwa łoży ze swych sum budżetowych poważne fundusze na podniesienie kulturalne fermy w postaci zasiłków na remont budowli i meljorację gruntów oraz kredytów na zakup inwentarza.

HASŁO SPORTOWE

Uroczystości jubileuszowe Ł. K. S-u

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zakończenie uroczystości jubileuszowych Ł. K. S. O godz. 12 rano odbędą się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne z udziałem znanych lekkoatletów całej Polski. Między innymi wezmą również udział w zawodach lekkoatletycznych kluby miejscowe, prowincjonalne.

O godz. 4 odbędą się zawody jubileuszowe w piłkę nożną między Ł. K. S. i Wartą.

O godz. 7.30 w sali Rady Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja sportowa z udziałem zaproszonych gości i delegatów klubów sportowych z całej Polski.

Akademję zaszczycą swą obecnością pułk Ulrych — dyr. państw. urzędu wychow. fizycznego.

W godzinach wieczornych odbędzie się bal w hotelu Manteufel.

Komunikat

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego wzywa swych członków do wzięcia udziału w obsadzeniu dnia 16 b. m. trasy Pierwszego Biegu Dookoła Polski na odcinku Główno — Łowicz.

Zbiórka członków i wyjazd na rowerach nastąpi w niedzielę z lokalu klubowego (ulica Piotrkowska 174) punktualnie o godzinie 7-ej rano.

PODATEK A RZEMIOSŁO

Referat p. Fr. Janeczka na VIII wszechpolskim Zjeździe Cechów rzeźnicko-wędliniarskich we Lwowie

Rzemiosło gotowe ponieść największe opłaty na rzecz Skarbu Państwa — byle sprawiedliwe

Na VIII wszechpolskim Zjeździe Cechów rzeźnicko-wędliniarskich wygłosił p. Fr. Janeczka referat na temat „Podatek a rzemiosło” — który, ze względu na swoją aktualność i ogólnogospodarcze znaczenie, zasługuje na szczegółowe omówienie i uwagę.

Po stwierdzeniu, że rzemiosło zarówno za czasów przedwojennych jak i obecnie ugina się, a często i likwiduje, pod ciężarem podatkowym, połączonym swego czasu z tak zw. taryfą maksymalną — przechodzi referent wszystkie rodzaje podatków, a właściwie

wszystkie odmiany tego samego podatku. Jak wszystkich, tak i referenta uderza wysoce krzywdząca i charakterystyczna cecha naszego podatkowego ustawodawstwa — a mianowicie kilkakrotne opodatkowywanie tego samego przedmiotu. — Wszelkie reformy pod tym względem przynosiły nowe podatki, w najlepszym razie nową nazwę starego podatku.

Szczególnie krzywdzącym i tamującym rozwój życia gospodarczego, zarówno w rzemiosle jak i innych dziedzinach jest tak zw. podatek przemysłowy od obrotu, który od czasów zaborezych po dzień dzisiejszy został już po raz szósty przechrzczony. Nazywał się on: 1) podatkiem od wystaw wojennych, 2) podatkiem wojennym, 3) podatkiem procentowym, 4) daniną państwową, 5) podatkiem obrotowym.

Tak więc — zamiast przyjąć za zasadę, że artykuły pierwszej potrzeby powinny być zwolnione od tego podatku — gnieciono rzemiosło tym sześciokrotnym przechrzczem.

Słuszność należy przyznać, że na prośby i przedstawienia obarczonych podatników rząd zniżył pierwotną stopę podatku obrotowego z 2 proc. na 1 proc. — Cóż z tego? — Dał Pan Bóg kupca, djabli przynieśli faktorów — bo oto organa wymiarowe nie mogą nałożyć większej stopy — podwoili podstawę wymiarową — a w niektórych wypadkach pomnożyli ją przez „cztery”.

Czy zniżka stopy podatkowej mogła wpłynąć na zwiększenie obrotu — na to pytanie nie odpowie nawet najoświecenijsza, smutnej pamięci „austriacka śruba podatkowa”!

Tak to wytłumaczono sobie nowe rozporządzenie za czasów pana premiera Wł. Grabskiego.

Ale do końca jeszcze daleko. Obarczono rzemiosło podatkiem dochodowym. Podstawa opodatkowania w tym wypadku jest obrót, bo bez obrotu nie może być dochodu. Innymi słowy, ta sama podstawa została podwójnie obciążona.

W ślad za tem poszedł podatek majątkowy, który dotyka kapitał — tak, jakby bez kapitału (własnego lub pożyczonego) można było uzyskać obrót w rzemiosle, a bez obrotu dochód.

Czyli poraż trzeci to samol! Nie starczyło tego! — Sięgnięto jeszcze po całkiem nowe źródło, a mianowicie opodatkowano sam fakt i prawo prowadzenia rzemiosła — tak jakby prawo dawało osobny obrót, osobny dochód i na osobnym oparte było kapitale.

Wprowadzono tak zw. świadectwa przemysłowe i to w podwójnym wydaniu: dla przedsiębiorstwa przemysłowego i przedsiębiorstwa handlowego. Zapomniano, że rzemieślnik sprzedaje wytwór własnej pracy, własnych rąk.

Po bardzo trafnej i rzeczowej przedstawieniu obciążenia rzemiosła podatkami — doszedł szanowny referent do wniosku, że Komisje szacunkowe powinny być zniesione — gdyż członkowie ich są tylko powolnym narzędziem władz.

Referat p. Janeczka, jak się można było spodziewać, wywołał bardzo ożywioną dyskusję, która stwierdziła, że rzemiosło gotowe jest ponieść nawet wysokie ofiary na rzecz Skarbu Państwa, byle tylko były one wymierzane na sprawiedliwych podstawach.

GIEŁDY

Warszawa 13-go września.

Dewizy.

Holandja 357.40. Londyn 43.25 — 43.24%. Nowy Jork 8.90. Paryż 34.83. Praga 26.41%. Szwajcaria 171.62½. Włochy 46.62. Wiedeń 125.62.

Słabsza dewiza na Szwajcarię. Obroty małe, całe zapotrzebowanie pokryte. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.88½. Rubel złoty w obrotach prywatnych 4.67. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe.

5 proc. państwowa pożyczka dolarowa 91.50 — 91.75.

Akcje.

Bank Polski 180.00. Spiess 180.00. Częstocice 60.00. Warsz. Tow. fabr. cukru 64.00. Wysoka 222.00. Węgiel 102.00. Lilpop 40.00. Norblin 245.00. Ostrowiec serja B 120.00 — 122.00. II em. 115.00 — 116.50. Rudzki 43.50. Zawiercie 24.50. Klucze 7.10.

Baczność!!!

Jutro otwarcie

Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi
Park Źródlińska od 15—24 września 1928 r.

Trzy instytucje wzięły się energicznie DO ZWALCZANIA GRUŻLICY

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej do Walki z Gruźlicą.

Na posiedzeniu tem uzgodniono całościowy plan prac Rady i pięciu przychodni przeciw gruźliczym.

Z dniem 1 października zatem akcja walki z gruźlicą, która dotychczas prowadzona była równoległe przez trzy instytucje: Magistrat, Kasę Chorych i Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka — zostaje skoordynowana.

To ujednostajnienie umożliwi intensywną akcję zapobiegawczą przez współdziałanie tych trzech instytucji przy wykrywaniu o-

gnisk zarazy i przez stworzenie jednolitej karteiki chorych na gruźlicę, co pozwoli na jak najracjonalniejsze zwalczanie tej straszliwej choroby.

Następnie Rada Naczelna do Walki z Gruźlicą, przychylając się do wniosku Wydziału Zdrowotności Publicznej, wypowiedziała się za uruchomieniem w miesiącach zimowych sanatorium na 100 dzieci gruźliczo chorych.

W ten sposób sanatorium w Łagiewnikach przekształca się na całoroczne sanatorium dla dzieci z gruźlicą otwartą.

Za chlebem

Ożywiony ruch wychodźczy z Polski

Ruch emigracyjny z Polski jest bardzo ożywiony. Setki tysięcy osób opuszczają co rok kraj i rozpraszają się niemal po całej kuli ziemskiej szukając na obczyźnie uśmiechu fortuny.

Urząd emigracyjny wykazuje według ostatnich danych statystycznych, że w pierwszym półroczu bież. roku wyjechało z Polski 127.563 emigrantów. Na kontynent Europy udało się 94.612 osób, zaś do krajów pozaeuropejskich — 32.951.

Do Niemiec wyjechało w tym czasie 77.934 osoby, do Francji 13.799, do Danji 590

i do Belgji 488, poza tem do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — 3.708, do Kanady 17.662, do Argentyny 7.894 i do Brazylii 2.491.

W tym samym czasie powróciło do kraju ogółem 18.503 osoby, w tem z państw europejskich 15.340, zaś z pozaeuropejskich 3.163 osoby.

Bardzo dużo osób wyjeżdża do Niemiec, jest to jednak tylko emigracja związana z robotami sezonowymi, a więc zaledwie kilkuniesięczna.

Sensacja sportowa Łodzi

Miasto nasze odwiedzą dziś kolarze biorący udział w biegu dookoła Polski

W dniu jutrzejszym między godz. 2 a 3 spodziewani są w Łodzi uczestnicy biegu kolarskiego dookoła Polski. Będzie to 7 etap, który prowadzi z Poznania do Łodzi. W związku z powyższym komitet organizacyjny, na czele którego stoją p. wojewoda Jaszczolt, do wódca korpusu gen. Małachowski, wiceprzemiast dr. Wieliński, nadkom. Izydorczyk, prezes Tiehle, czyni gorączkowe przygotowania by etap biegu kolarskiego, który prowadzi przez Łódź, wypadł jaknajlepiej.

Początkowo jako miejsce mety obrany był Rynek Bałucki, jednakowoż komisja, która w dniu wczorajszym zwiedziła Rynek Bałucki stwierdziła, że rynek ten nie nadaje się na metę i obrano rynek Panschaniego, mieszczący się przy ul. Lutomiarskiej.

Kolarze przyjadą ze strony ulicy Aleksandrowskiej przez Piwną, Wrześniańską, Rybną i dojadą do placu, gdzie oczekiwać już ich będą przedstawiciele władz i komitetu organizacyjnego.

Następnie kolarze oprowadzeni będą przez międzyklubową komisję kolarską, na czele której stoi p. Karpiński, ulicami Lutomiarską

Nowomiejską, Plac Wolności, Piotrkowską, Nawrotem do łaźni miejskiej.

Po kąpieli kolarze udadzą się na obiad do Tivoli, a następnie udadzą się na spoczynek do lokalu St. Sp. Union. W niedzielę o godz. 10 rano nastąpi start z lokalu Unionu przy ul. Przejazd 7.

Kolarze ruszą ul. Piotrkowską w stronę Placu Wolności, prowadzeni szpalerem przez miejscowych cyklistów.

Start odbywać się będzie w ten sposób, że kolarze wypuszczani będą pojedynczo według kolejności posiadanych numerów.

Prócz kilkunastu mniejszych nagród warto zaznaczyć, że prezes Tiehle ofiarował puhar dla pierwszego łodzianina, który przybędzie drogą Łódź—Warszawa, oraz p. Tesche rower dla łodzianina, który zajmie pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Jednocześnie dowiadujemy się, że R. T. S. Widzew ofiarowało nagrodę dla najlepszego kolarza klubu robotniczego.

Etap Poznań — Łódź wzbudził w kołach społeczeństwa łódzkiego kolosalne zainteresowanie.

CO TO JEST ŻYCIE?

Czy jest jaka różnica między organizmem żyjącym, a martwym?

Cuda
na które nie zwracamy uwagi

Człowiek jest dziwną istotą. — Wokoło niego dzieją się nieustannie cuda, których źródłem jest wszechmoc twórcy — człowiek jednak przyzwyczajony się do nich przechodzi nad nimi do porządku dziennego.

Typowym przykładem tego jest regeneracja w przyrodzie, czyli odradzanie się. Regeneracja taką jest przecież zmiana pór roku, zmiana organizmu ludzkiego, odbywająca się co pewnie czas — w końcu przedziwne, bajkowe wprost odradzanie się roślin, zwierząt i najdrobniejszych nawet istot żyjących.

Organizm żyjący odróżnia się od zwyczajnej maszyny zdolnością do samoregulacji. Coś żyje — to znaczy samo się uzupełnia, odnawia, przystosowuje do otoczenia, utrzymuje ciągłość swych funkcji i postaci — bez pomocy jakiegos zewnętrznego majstra.

Jeżeli muskuly nasze szybciej pracują, wówczas potrzebują więcej materji odżywczej, aby odnowić swe tkanki. Otóż sam muskuł reguluje dostarczenie mu większej ilości paliwa. Wskutek pracy bowiem wydziela kwas węglowy, który podnieca działalność serca i płuc. Dzięki temu muskuł otrzymuje więcej krwi i to krwi zaopatrzonej w tlen.

Jednym z rodzajów samoregulacji jest odrostanie czyli regeneracja uszkodzonych lub utraconych części organizmu. Organizm uzupełnia się sam do normalnej swej postaci.

Ale zdolność regeneracyjna nie jest jednaka u wszystkich istot żyjących. Naogół zmniejsza się z wiekiem, a nadto istoty wyżej zorganizowane np. ssaki posiadają tej zdolności niewiele.

U człowieka odrastają włosy i paznokcie, podobno skóra wciąż się odnawia, a niemniej też komórki nabłonkowe jelita, które przy trawieniu giną tysiącami. Goją się nam rany i zrastają tkanki, o ile tylko nie są zakażone lub choroba cukrowa nie przeszkadza. Zrastają się kości zwłaszcza w młodym wieku i przy należytem funkcjonowaniu grasicy (gruczołu pod mostkiem na piersiach). Nawet wątroba i śledziona mogą w pewnym stopniu uzupełnić część wyciętą.

U ptaków odrastają z łatwością pióra w ogniu i koniec dzioba, u żab, jaszczurek i trytonów — ogon i nogi, u raków — nogi, szczytce, wąsy. Pająkom, świerszczom odrastają nogi, a nawet tylne części ciała. U ryb i gadów mogą regenerować organa oddechowe. Nadzwyczajną zdolność w tym kierunku posiadają robaki np. dżdżownice oraz planarie i stulbie.

Ciało wirka można pociąć w dowolnych kierunkach na kilkadziesiąt części, a każda z nich może odtworzyć całkowity organizm. Odcinek regeneracyjny może zawierać drobną część narządów całego ciała, a jednocześnie narządów tych nie może użyć, gdyż byłoby one nieproporcjonalnie duże dla malutkiego wirka, powstającego z odcinka. To też w odcinku, z którego ma odnowić się nowy organizm, musi nastąpić degeneracja wszystkich tkanek i zatracenie przez nie — dotychczasowego zróżnicowania się w tkanki np. jelit, mięśni, nerwów. Dopiero z tak wzmocnionego materiału może organizm się odbudować.

Jeżeli rozkroimy dżdżownicę na trzy części, to tylko środkowy, t. j. brzuszny odcinek uzupełni się głową i ogonem, natomiast część tylna wytwarza w miejscu przecięcia drugi ogon. Podobnie część przednia z głową, tworzy na drugim końcu głowę.

Stulbie i polipy można przez powtarzane amputacje doprowadzić do tworów o kilku ogonach i kilku głowach. Tą drogą wychodzą wano np. żabę o sześciu tylnych nogach. Często też spotkać można jaszczurki o kilku końcach ogonowych.

Natura jest ekonomiczną. Raki i kraby posiadają zazwyczaj jedne szczytce większe, drugie mniejsze. Otóż, jeżeli utniemy rakowi szczytce większe, to na ich miejscu wyrosną tylko szczytce mniejsze, ale równocześnie pozostałe nieuszkodzone mniejsze rozrastają się do większych.

Ekonomia taka idzie czasem za daleko. Na miejsce organu bardziej zróżnicowanego wyrasta jakiś prostszy. Np. na miejscu oka u krabów może powstać czulek, na miejscu no-

Wkrótce! ::: Wkrótce!
Przedpiekle
według powieści Gabrieli Zapolskiej
w Kinie Spółdzielni

gi u motyla — pęczek włosów, na miejscu czuleka u owadów — prostsze pod względem organizacyjnym, odnoże dodatkowe.

Ciekawe jest zjawisko zmniejszenia się całej postaci w procesach regeneracyjnych przy braku materiału odżywczego w otoczeniu. Kawałek planarii bez otworu gębnego i przelyku, a więc nie mogący się odżywiać, regeneruje się wprawdzie cały, ale w zmniejszonej formie. Tak samo rak, głodujący, a zmuszony do regeneracji niezbędnych organów, cały się zmniejsza.

Olbrzymią zdolnością regeneracyjną odznaczają się zarodki wielu istot żyjących. — Z 1/32 części jaja jeżowca (pewnego robaka morskiego) wyrosło całe zwierzę tak samo jak z nieuszkodzonego zarodka.

W królestwie roślin powszechnie znane jest zjawisko odtwarzania całej rośliny z niewielkiego odcinka. Pręt łoziny wsadzony do gleby czy liść begonii wyrasta w cały organizm roślinny.

Kwestja regeneracji ma wielkie znaczenie teoretyczne dla rozwiązania zagadki życia. Wszakże można patrzeć na wzrost i dojrzewanie organizmu jako na uzupełnianie się go do normalnej, pełnej postaci. I rozwój młodego organizmu z jednej komórki, pochodzącej z obcego starego organizmu, może być rozpatrywany jako typowa regeneracja, jako uzupełnienie się zarodka.

Istota organizmu żyjącego zdaje się polegać w jego całości, w zcałkowaniu jego funkcji i postaci. Już Arystoteles wypowiedział zdanie, że całość wyprzedza części, zdanie, które po rozwoju mechaniki w ciągu ostatnich 500 lat, wydało się paradoksalne. Dopiero w ostatnich latach mniej wierzymy we wszechmoc mechaniki i złączonego z nią atomistycznego poglądu na świat.

Stwierdzamy, że i kryształy wykazują zjawiska regeneracji. Kryształek soli zarysowany — mętnieje i zabliźnia swą ranę. Wrazie odłupania jednego naroża, kryształ rozwija się silnie w kierunku uszkodzenia aż do uzupełnienia się do postaci normalnej. Kryształki hemoglobiny uszkodzone, regenerują się, i w braku materiału przefasonowują się w mniejsze ale całkowite.

Świadczy to o tem, że granica między materją żywą i nieżywą, nie jest zasadnicza i nauka będzie mogła kiedyś obie te dziedziny łączyć w sposób jednolity.

Humor szkocki

Wiadomo, że Szkot jest naogół bardzo oszczędny. Jednak mieszkańcy miasteczka Aberdeen są pod tym względem pierwsi w całej Szkocji. Jeden z dzienników angielskich ogłasza teraz szereg bardzo pouczających obrazków z życia mieszkańców Aberdeen.

Pewien obywatel tego miasta, posiadacz kina, odbył kiedyś w interesie podróży do Londynu. Zwiedził, ma się rozumieć, wszystkie najpiękniejsze kina stolicy Anglii, interesując się specjalnie sposobami, jakich używają właściciele dla zwabiania publiczności.

Między innymi zauważył taki napis w jednym z kin: „osoby w wieku lat 90 lub starsze mają wstęp wolny”. Sposób ten bardzo się naszemu znajomemu podobał, postanowił go jednak poprawić, to też po przybyciu do Aberdeen dał taki afisz u wejścia do swego kina: „Osoby, mające ponad 90 lat, mają prawo do bezpłatnego wstępu, o ile przychodzą do kina z rodzicami”.

Ten sam jegomość, wracając już do domu, wysiadł na każdej stacji i w ostatniej chwili, gdy pociąg już ruszał wpadał do swego przedziału. Jeden z towarzyszyw podróży długo obserwował to bieganie, w końcu jednak zapytał: Co pan właściwie robi na każdej stacji?

Nasz obywatel miasta Aberdeen, ledwo mogąc dech złapać ze zmęczenia, odpowiedział:

Kupuję sobie za każdym razem bilet z jednej stacji do następnej; bo to może się zdarzyć katastrofa, po co więc człowiek ma za darmo dawać ciężko zapracowany grosz.

Dyskrecja władz angielskich wobec kobiet

W Anglii przeprowadzany jest obecnie spis kobiet, które w przyszłym roku będą miały prawo zapisać się na listy wyborcze.

Władze angielskie okazują wielką uprzejmość wobec kobiet. Kwestję wieku traktują bardzo dyskretnie i delikatnie.

— Czy pani skończyła już 21 lat?

Nie tak, jak u nas, gdzie w podróży i w hotelu, przy odbiorze pieniędzy na pocztę, w Kasie Chorych, niemal przy płaceniu magistrackiego podatku od psów, urbi et orbi — trzeba okazywać paszport i deklarować swój rok urodzenia...

Peter Oldfield

Przedruk wzbroniony
9)

Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora
przełożyła Janina Sujkowska

— Varenne telefonował do mnie nie dalej jak pół godziny temu i bardzo się spieszył — rzekł niski nieznajomy. — Stawia natarczywie jeden warunek, żebyśmy tego człowieka nie zabijali, o ile to możliwe. Będzie dla nas o wiele cenniejszy jako zakładnik, niż jako trup. Nadewszystko jednak musimy go jakoś dostać w swoje ręce.

— Ale czy to trochę nie ryzykowne czekać tutaj na oczach całego domu? — zapytał olbrzym.

— Mój kochany, czy myślisz, że Varenne nie potrafi obmyślić należytego planu działania? Albo, że ja jestem głupcem?

Ogromny drab wytlumaczył się pośpiesznie, że nie miał bynajmniej zamiaru obrażać kogokolwiek i tłusty człowiek ciągnął dalej:

— Jak tylko Varenne dowiedział się, że Lavington ma być w domu o wpół do jedenastej — (Do licha! jakim sposobem on się o tem dowiedział? — dziwiła się w zarostach Betty) — zaraz zadzwonił do gospodyni Lavingtona i powiedział jej, w imieniu jej pana, żeby była na dworcu z jego walizką, bo został wezwany do Paryża. Mieszka tylko z tą gospodynią, która w tej chwili siedzi sobie nieszkodliwie na dworcu, tak, że będziemy mogli przeszukać bezpiecznie cały dom i nikt nam nie przeszkodzi.

— Mamy przeszukać dom?

— Nawet i o tem nie wiesz? Czy przed wyjściem nie dostałeś żadnych instrukcyj?

— Żadnych. Tyle mi tylko powiedziano, że mam się z tobą spotkać bez straty czasu w Vésenaz i naturalnie, że mam wziąć ze sobą broń.

— Bien. — Więc muszę ci powiedzieć wszystko od początku. Otóż mamy przeszukać dom, gdyż Varenne jest pewny, że znajdziemy ważne dokumenty. Według jego domysłów, na dzisiejszej konferencji między Firschbachem a Lavallierem zaszło coś niesłychanie doniosłego. Dostał

wiadomość z Berlina, która potwierdziła jego podejrzenia. Spodziewa się, że do rana schwyta my mordercę Waechtera i wtedy dostanie nam się brylant — nabytek nieoczekiwany, ale pożyteczny — i portfel ministra spraw zagranicznych, który może zawierać coś cenniejszego niż pieniądze. Wspominał nieokreślenie o jakimś traktacie, tajnym traktacie i jeżeli tylko taki istnieje, mamy go zdobyć tym czy innym sposobem.

Betty poruszyła się, w nadziei, że uda jej się dobiec do bramy ogrodowej i uciec na czas, żeby ostrzec Lavingtona przed grożącym niebezpieczeństwem. Lecz noc była taka spokojna i cicha, że lekki szelest liści, spowodowany jej poruszeniem nie uszedł uwagi zaczajonych łotrzyków. Olbrzym zerwał się na równe nogi. Zauważyła, że ręka jego sięgnęła do kieszeni spodni.

— To nic — rzekł uspakajająco niski osobnik. — Tu z pewnością niema nikogo. Nad brzegiem jeziora musi się gniździć masa szczurów wodnych.

Obaj mężczyźni powrócili do przerwanej rozmowy, zaś dziewczyna uświadomiła sobie, że wpadła w potrzask i że jest zupełnie bezbronna. Nie mogła przemknąć się do bramy, boby ją usłyszeli. Nie mogła przejść przez trawnik ku domowi, lub w jakim innym kierunku, boby ją zobaczyli w świetle księżyca. Nawet gdyby krzyknęła ostrzegawczo, na widok samochodu Lavingtona, to i tak nie zdążyłby on już zawrócić. Oprócz tego, pomimo przelotnej krótkiej znajomości, dostatecznie zorientowała się w jego psychice, żeby być zgóry przekonaną, że jej wołanie na nicby się nie zdało, boby jej nie posłuchał. Przeciwnie, domyślając się, że ktoś znajduje się w niebezpieczeństwie jechałby prosto przed siebie, prosto w zasadzkę. Postanowiła poczekać i zobaczyć, co z tego wyjdzie. Skierowała znowu uwagę na rozmowę dwóch ludzi, znajdujących się z dalszej strony zarośli.

Lavingtona trzeba usunąć z drogi, bo może narobić wielkiej szkody — wyjaśniał mniejszy. — Mamy go zabrać do Depot i tam go zamknąć. — Na jak długo? Zapytał szefa! Przypuszczam, że jeżeli istnieje jakiś tajny traktat, czy jaki inny dokument polityczny, to szef będzie trzymał ptaszka w klatce, dopóki co z tem nie zrobi; sprzeda, czy już nie wiem co. To jest wszystko, co jest mi wiadomem o tej sprawie i to jest dużo, zważywszy na to, że zazwyczaj Varenne nic nam prawie nie mówi. Fakt, że

okazał mi tym razem tak wielkie zaufanie, wskazuje na to, jak bardzo zależy mu na unieszkodliwieniu tego panicza. O, joj, joj, mielibyśmy za swoje, gdyby się nam wymknął!

Betty Marshall przemknęła przez głowę błyskawicznie myśl o depeszy, jakaby mogła przesłać swemu dziennikowi. Miała nadzieję, że zdobędzie jakieś szczególne informacje i oto była w posiadaniu „sensacji” pierwszej klasy. Wiedziała więcej niż sam Lavington. Wiedziała, że grozi mu niebezpieczeństwo porwania, a może nawet śmierci i że od tego, co się zdarzy w ciągu najbliższej półgodziny w ogrodzie willi Lavingtona, będą zależeć jakieś ważne polityczne sprawy. Wiedziała to wszystko, ale jednocześnie zdawała sobie sprawę, że jest zupełnie bezradna i że nie będzie w stanie ostrzec go przed fatalną pułapką.

Niski drab zeskoczył nagle z muru.

— Przygotuj rewolwer, ale nie strzelaj, jeżeli się tego da uniknąć — rozkazał towarzyszowi.

Obaj przykucnęli za ogrodzeniem i w tejże chwili liście drzew rozjaśniły się od reflektorów nadjeżdżającego samochodu.

ROZDZIAŁ V.

Między dziesiątą i jedenastą.

W miarę jak upływał wieczór, John Lavington przeklinał się z coraz większym rozgoryczeniem za to, iż zgodził się szaleńczo na spędzenie wieczoru w Café de la Couronne, kiedy wypadki dnia następnego mu tak świetnie usprawiedliwienie, żeby tam wogóle nie chodzić. Przyszedł dla dwóch powodów. Spodziewał się mianowicie, że albo wesole towarzystwo odwróci jego uwagę od przynętniejszej tragedji albo też ich komentarze, dotyczące tej tragedji naprowadzą go na jakiś trop, który umożliwi mu działanie na własną rękę. Czulił bowiem intensywnie niższość swej roli w stosunku do Duranda. Podczas gdy szef policji genewskiej prowadził krzyżowe badania z całą zręcznością długiego doświadczenia, Anglik żywił nadzieję, że i jego własne doświadczenie na coś się przecież przyda. Znał mnóstwo osób z najrozmaitszych kół Genewy i był pewny, że niektóre z nich będą w możności rzucić światło na całą sprawę.

(D. c. n.).



Dziś i dni następnych! **Wielka sensacja dla zwolenników kina.**
 Parodja filmu „Wielka Parada” z najlepszymi artystami tegoż obrazu a mianowicie: CARL DANE (słynny „Slim” z Wielkiej Parady) George K. Arthur, Marceline Day i inni w przepięknym filmie p. t.

„PARADA REKRUTÓW” Najlepsza komedia wojskowa w 10-ciu aktach.
 Śmiech, humor i sensacja

Pozatem wielka amerykańska komedia w 2-ch wielkich aktach p. t. **„PECHOWY LEKARZ”**

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. A. Fajnera. Początek seansów w dni powsz. o godz. 5 pp., w soboty i święta o godz. 1 pp. — w soboty i święta od godz. 1—1.30 oraz w poniedziałki od godz. 5 pp. dla dorosłych 60 gr., dla dzieci 30 gr.

UWAGA: Rozpoczynając od wtorku, dn. 18 b. m. premjery rozpoczną się zawsze od wtorku, kino czynne będzie przez cały tydzień.

Lon Chaney Największy tragik świata ukaże się w następnym programie w filmie **„W państwie zielonego smoka”** Ameryka, Fiza, Indje, Chiny, Sjam są terenem akcji tego filmu.



Od środy, dnia 12-go do wtorku, dnia 18-go września r. b. włącznie
 Sensacyjny dramat p. t.

„Krwawa blizna”

Ilustrujący życie człowieka niewinnie posądzonego. Akcja rozgrywa się w najcudowniejszych okolicach Rivieri.

W rolach głównych: **Joan Murat Charpantier** i 8-letnia **Bouboule**.

Od godz. 10.30 demonstrowan jest obraz p. t. „CHOROBY WENERYCZNE”.

WODEWIL

Główna 1.

Ostatnie 3 dni!

Szampański film p. t.

Tańczący Wiedeń

ucieszna farsa w 10-ciu aktach

W ROLACH GŁÓWNEJ: **Lya Mara i Ben Lyon**

Ulubieniec Sz. Publiczności

Syd Chaplin

w niebywałej komedji

p. t. **„Góra Rezerwiści”**

(Piąty jeździec Apokalipsy)

Nadprogram: Farsa i aktualja Gaumonta.

Ostatnie 3 dni!

ODRON

Nowości!!!

Wypożyczalnia książek
 przy księgarni i składzie nut

Nowości!!!

GEBETHNERA I WOLFFA

Nowości!!!

Piotrkowska 105, telefon 1-80.

Nowości!!!

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 11-go do poniedziałku, dnia 17-go września 1928 r. włącznie

Wzruszający film w 12 aktach — ilustrujący przeżycia najsłynniejszego hulaki p. t.

Strąciły go w przepaść kobiety

W ROLI GŁÓWNEJ GENJALNY TRAGIK

John Barrymore
 i piękna **Mary Astor.**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; 203
 w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

DOKTOR 967

Wołkowyski

powrócił

Cegielniana № 25 tel. 26-87

SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—8 w niedziele i święta 9—1 Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Doktor

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2. Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów, W niedziele i święta 7.56 od 10—12.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Naświetlania lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. med. 759

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promien. Roentgena

ul. Moniuszki 5

Telefon 70-50.

Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.

Panie od 3—4.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2

do 10 r. 1—2 i 4—8

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł.

dla niezamożnych

Ceny lecznic. 753

Potrzebni robotnicy

do czyszczenia kotłów parowych, oraz kotlarze, ul. Marysińska № 42 1515

Nowo obowiązująca

„Ustawa Automobilowa”

do nabycia w księgarni „CZYTAJ” Łódź, Narutowicza 2. Cena za egz. zł. 1.—

Do akt Nr. 1042 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Stanisław Stopczyński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 51 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 września 1928 r. od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej № 107 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Herza Senatora, składających się samochodu ciężarowego oszacowanych na sumę zł. 450. Łódź, d. 11 września 1928 r. KOMORNIK St. Stopczyński.

Do akt Nr. 423 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 21 września 1928 r. od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza № 89, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Romana Furmańskiego składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 520 zł. Łódź, dn. 10 września 1928 r. KOMORNIK L. Naborowski.

Rodzice

Szyk dziecięcy Poleca na sezon jesienny palatka chlopiec i dziewczęce sukienki i ubranka podług najnowszych modeli zagranicznych. Uwaga. Wielki wybór szkolnych mundurków. Szyk Dziecięcy Nowo-Cegielniana 5. 1038

Ogłoszenia drobne

Nauka

Student

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji, Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Polskiego szybko wyucza, Gdańska 23, m. 2, front, I. piętro. 1513

Kapno i sprzedaż

Na wypłatę!

Najniższe ceny! Najdogodniejsze warunki! Damska, męska, dziecienna nocna pielizna, Koldry, torbki, rękawiczki, parasolki, pończocny, skarpetki, chustki, szaliki, apaszki, poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 903

Magiel

do sprzedania, wiadomość Targowa 32 (sklep) A. Gorący. J.

Stare gazety

w większych ilościach można nabyć u Trombowski, Składowa 23, telefon 61-71. 639

Wolne posady

Potrzebny prasownik tapicerski, chłopcy, robotnik do zakładu meblowego, Piotrkowska 101, Korczak. 1508

Potrzebny

chłopiec do praktyki od lat 16. Władomość ul. Pr. Narutowicza № 45, u tapicera. 1512

Potrzebna

panienka do kamizelki do nauki, ul. Nawrot 55, Rzewuska. 1511

Potrzebny

slusarz na roboty wodociągowe, Karoia 7.

Potrzebna

starsza kobieta do maizentwajjednego dziecka, Karoia 7.

Potrzebny

podręczny stolarski Ks. Brzozki № 63. 1501

Poszukuje

pokoju z kuchnią wprost od gospożka z wygodami. Of. do „Hasła” pod A. J. 1000